Nr. 13 (3585) Warszawa, NIEDZIELA 13 Stycznia 1929 r. Rok XXXIV

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy.
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 176-70.
DYREKCJA — tel. 120-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 173-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

NISZCZENIE PARLAMENTARYZMU

Mamy jeszcze świeżo w pamięci, jak Rząd uniemożliwił poprzedniemu Sejmowi na schyłku jego żywota uchylenie dekretu prasowego, urągającego elementarnym pojęciom demokracji i zdrowego rozsądku. Wbrew wyraźnemu brzmieniu przepisu konstytucyjnego — uchwalonego już za rządów „pomajowych"! — że dekrety Prezydenta mogą być uchylone *uchwałą* sejmową, Rząd obstawał przy tem, że potrzebna jest *ustawa*, a ta musi przejść przez senat i obowiązuje od chwili ogłoszenia w Dzienniku Ustaw, co znowu zależy od woli Prezydenta. Na taką procedurę nie starczyło już czasu i dekret prasowy obowiązuje po dzień dzisiejszy.

Inne, a bodaj jeszcze ciekawsze, przejścia ma dekret o ustroju sądownictwa powszechnego. Dekret ten nie znalazł większości w Sejmie. Ale Sejm obecny, nauczony doświadczeniem dekretu prasowego, nie odrzucił dekretu o sądownictwie, lecz wniósł projekt ustawy, aby odroczyć wykonanie dekretu o rok, w ciągu którego znowelizowanoby go z uwzględnieniem życzeń większości sejmowej.

Nie chodzi nam tu, czy stanowisko większości było rzeczowo słuszne czy nie. Ale to było stanowisko *większości Sejmu*, z którem Rząd, zapewniający raz poraz przez usta prem. Bartla o swej chęci do współpracy z Sejmem, musi się liczyć Innego dowodu współpracy, jak liczenie się z opinją większości przedstawicielstwa ludowego — niema. Jest to elementarna zasada parlamentaryzmu.

Cóż jednak robi Rząd? Oświadcza on z góry, że dekret o sądownictwie wejdzie w życie z dn. 1 stycznia r. b., bez względu na stanowisko Sejmu. Było to *wyzwanie* pod adresem Sejmu, który nie reagował na nie, lecz przyjął wniosek odroczenia wykonania dekretu o rok.

Projekt ustawy idzie do Senatu. I oto jesteśmy świadkami widowiska, któremu „trudno dać nazwisko". Senat ma zająć się projektami ustaw, przyjętych przez Sejm i ustawy te albo przyjąć, albo odrzucić, albo zaproponować w nich zmiany. Ale do zadań Senatu nie należy *badanie prac Rządu*. Tymczasem do komisji prawniczej Senatu zjawił się min. *Car* i oświadczył, że ustawa żadną miarą nie może być przyjęta, ponieważ dekret wszedł już w życie, a komisja przychyliła się do tego zdania. Było to zupełnie zbyteczne gdyż komisja mogła nawet odrzucić ustawę, ze względu na nią samą, ze względu na to, że — zdaniem komisji — dekret o sądownictwie jest dobry i nie potrzeba go odraczać

Senat, godząc się na „dictum" Rządu, przekreśla nietylko swoją powagę, z której niewiele już zostało, ale samą rację bytu. Pamiętamy, że w r. ub. Senat na „wink" z góry zrezygnował z dyskusji budżetowej i przyjął budżet w redakcji sejmowej. Obecnie przypieczętował swą zbędność Ale na senat, taki senat, prasa sanacyjna, patrzy łaskawem okiem. Tu nie znać „niemrawości", tu kipie „entuzjazm" i t. d.

Lecz tu idzie o rzecz ważniejszą, niż senat. Toć spór na temat zmiany konstytucji toczy m. in. o to, że teraz jakoby niema ścisłego podziału między władzą prawodawczą i wykonawczą. Tymczasem senat przy poparciu i pod naciskiem Rządu wtrąca się *do prac rządowych*, a z drugiej strony Rząd nietylko narzuca ciałom ustawodawczym opinję własną, ale nie liczy się zupełnie z ich opinją, o ile jest odmienna.

Postępowanie Rządu w danym wypadku, w sprawie ustroju sądownictwa, nie da się niczem usprawiedliwić. Argument, że Rząd przygotował już wszystko do reorganizacji sądownictwa od 1 stycznia i nie może odłożyć tego terminu — nie wytrzymuje krytyki. Komisja sejmowa pracuje nad nowelizacją dekretu, prace mogą potrwać kilka tygodni, a mając do wyboru między *uszanowaniem konstytucji i praw Sejmu* a przesunięciem terminu wykonania dekretu o kilka miesięcy — żaden Rząd pragnący szczerzej współpracować z parlamentem, nie będzie się wahał.

Tu idzie o systematyczne podrywanie parlamentaryzmu w Polsce. Dekrety Prezydenta mają uchodzić za nietykalną świętość, na którą wara porywać się posłom sejmowym!

Zamiast uzdrawiania „złych obyczajów sejmowych" mamy rozluźnienie wszelkich obyczajów i kompletny zamęt ustrojowy, w którym różne indywidua ostrzą sobie apetyt na zamach stanu.

J. M. B.

DO NAUCZYCIELI SZKOŁ POWSZECHNYCH

Koło Nauczycieli P. P. S. szkół powszechnych zwołuje zebranie dyskusyjne dla Nauczycieli członków P. P. S. i sympatyków.

Na porządku dziennym referat tow. posła N. Barlickiego

„OBECNA SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA KRAJU"

Zebranie odbędzie się w niedzielę, 13 stycznia b. r., o godz. 10 i pół rano w lokalu „Robotnika", ul. Warecka 7.

Mamczar.

SOWIECKA ODPOWIEDŹ

Na str. 3-ej czytelnicy znajdą odpowiedź Rządu sowieckiego na notę polską. Nie wdając się na razie w szczegóły tej odpowiedzi, podkreślić należy jej spokojny i kulturalny ton i — co ważniejsza — zgodę Sowietów na dalszą wymianę zdań w sprawie ich propozycji.

ILE NIEMCY BĘDĄ PŁACIŁY ROCZNIE

Berlin, 12 stycznia. (PAT). „Berliner Tageblatt" podaje depeszę z Waszyngtonu, zawierającą oświadczenie, jakie uczynione zostało w Białym Domu o zadaniach komitetu rzeczoznawców finansowych. Wedle tego oświadczenia, prezydent widzi zadania komisji rzeczoznawców w ustaleniu ogólnej sumy długu niemieckiego i ilości rat rocznych. Wysokość bowiem rat rocznych, wedle tego oświadczenia, jest już ustalona na sumę 2 i pół miljarda marek rocznie. Korespondent waszyngtoński „Berliner Tageblattu" podnosi, że obecne oświadczenie należy uważać za zdefinjowanie do pewnego stopnia oficjalnego stanowiska amerykańskiego w sprawie reparacji.

VOTUM UFNOSCI DLA POINCAREGO

Paryż, 12 stycznia. (PAT). Izba deputowanych na nocnem posiedzeniu po przemówieniu Deladier odrzuciła 317 głosami przeciwko 253 porządek dzienny, zaproponowany przez partję radykalno-socjalną i potępiający obecny skład rządu, poczem przyjęła 325 głosami przeciwko 251 porządek dzienny, głoszący, iż Izba aprobuje oświadczenia rządu i wyraża mu zaufanie.

W JUGOSŁAWJI

Wiedeń, 12 stycznia (PAT). Prasa podaje z Białogrodu, że Ministerjum poczt i telegrafów poleciło kierownikom wydziałów opracowanie do dnia 20 stycznia list wszystkich zbędnych urzędników, celem przeprowadzenia redukcji personelu.

Białogród, 12 stycznia. (PAT). Agencja Avala stwierdza, że wywiad z posłem Maczkiem, który ukazał się w niektórych pismach zagranicznych, a według którego Chorwaci mieliby być niezadowoleni z nowego systemu rządu, jest całkowicie wymyślony i opublikowany w celach tendencyjnych. Wzmiankowanemu oświadczeniu, przypisywanemu mu, zaprzeczył sam poseł Maczek.

W AFGANISTANIĘ

ZWYCIĘSTWO WOJSK RZĄDOWYCH

Kabul, 12 stycznia. (A. W) — Mimo zdecydowanego oporu powstańców ofensywa wojsk rządowych trwa. Natarcie wojsk królewskich podtrzymywane jest obstrzałem artylerji ciężkiej. Wojska rządowe posuwają się od przełęczy Chair-Chane w kierunku Murat Bek. Na froncie wschodnim cisza. W Dżelabad prowadzone są rokowania z wodzami plemion szinwarisów. Według wiadomości prasy afgańskiej w Dżelabad nastąpiło całkowite uspokojenie.

REFORMY CZĘŚCIOWO OGRANICZONE

Moskwa, 12 stycznia (PAT). Tass donosi z Kabulu, że ukazał się tam dekret padyszacha w sprawie utworzenia senatu, złożonego z 50 wybitnych przedstawicieli duchowieństwa oraz kilku wyższych urzędników. Stosownie do dekretu, wszystkie postanowienia rządu i rady narodowej będą poddawane ratyfikacji senatu i bez jego aprobaty nie będą miały mocy obowiązującej. *Obowiązkowa służba wojskowa zostaje zniesiona, wprowadza się też szereg ograniczeń w dziedzinie emancypacji kobiet*, miedzy innemi ma być zabronione kobietom noszenie strojów europejskich oraz odkrywanie twarzy.

WALKA Z GŁODEM W ROSJI

Moskwa, 12 styczeń (AW). Na ostatniem posiedzeniu rady komisarzy ludowych powzięto decyzję zastosowania szeregu środków wyjątkowych dla szybszej koncentracji rezerw zbożowych w związku z niepowodzeniem dotychczasowej kampanji magazynowania zboża. W poszczególnych wypadkach zastosowana ma być nawet metoda rekwizycji, którą zresztą władze miejscowe stosowały pół legalnie i dotąd. Mimo to decyzja rady komisarzy ludowych wywołała nieskrywane wzburzenie grup prowłościańskich, zbliżonych do prezesa Wszechzwiązkowego CIK'a Kalinina.

STRAJK GORNIKOW FRANCUSKICH

Saint Etienne, 12 stycznia (PAT). Strajk górników w zagłębiu Loary słabnie; obecnie na ogólną liczbę 22.784 górników, nie pracuje 8.579.

KOMISJA PARLAMENTARNA Z. P. P. S.

Posiedzenie Komisji Parlamentarnej Z. P. P. S. odbędzie się we wtorek, dn. 15 stycznia ,o godz. 10 rano.

Z JAKICH POWODOW MIN. CAR BĘDZIE USUWAŁ LUB PRZENOSIŁ SĘDZIOW

Wczoraj obradowała Podkomisja Prawnicza nad nowelizacją dekretu o ustroju sądów powszechnych

Z dyskusji przeprowadzonej nad sprawą nieusuwalności sędziów na uwagę zasługują następujące momenty.

Ref. tow. **Liberman** zaznaczył, że nie potrzeba tworzyć nowych przepisów o usuwaniu sędziów z ich stanowisk. skoro już Konstytucja tę kwestję sama rozwiązała.

Według przepisów art. 78 Konstytucji sędzia może być pozbawiony stanowiska lub przeniesiony na inne tylko na podstawie orzeczenia dyscyplinarnego, a tylko gdy zmiana w organizacji sądów konieczność takiego przeniesienia za sobą pociąga, decyduje swobodna ocena Ministra. W żadnym jednak wypadku Sejm nie powinien uchwalać dla Rządu pełnomocnictw ogólnych, na podstawie których wolno by mu było przez dwa lata dowolnie przenosić lub zwalniać ze służby sędziów Sędzia bowiem straciłby wskutek tego swoją niezależność wobec Rządu, bo stałby ciągle pod grozą utraty stanowiska względnie przeniesienia. Wobec tego mówca wnosi skreślenie art 284, zawierającego ogólne pełnomocnictwo, a na wszelki wypadek wnosi, aby one w razie uchwalenia nie dotyczyły Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych

Min. Car zapewnia że gdy Sejm uchwali wzmiankowane pełnomocnictwa, on uczyni z nich użytek rzeczowy, a **w każdym razie może oświadczyć, że t. zw. rugi polityczne nie są wcale zamierzone.**

Ref. pos. **Liberman:** Niestety nie mogę polegać na zapewnieniu p. Ministra. Przeciwnie, **jestem przekonany, że przy usuwaniu sędziów ze stanowisk nie będą rozstrzygały wyłącznie pobudki rzeczowe.** Wiem dobrze o tem, że p. Minister Car przenosi w stan spoczynku jednego z prezesów Sądu Najwyższego właśnie z **pobudek politycznych** Prezesa tego osobiście wcale nie znam, ale wiem o nim, że **bardzo energicznie sprzeciwiał się zamianowaniu p. Cara Generalnym Komisarzem wyborczym, jako jaskrawemu naruszeniu ustawy.** Tenże sam sędzia znany jest opinji publicznej jako główny autor uzasadnienia motywów wyroku swojego czasu przezemnie Sejmowi przedstawionego, w **którym Najw. Sąd stanął po stronie praw Sejmu w sprawie uchylenia dekretów Prezydenta,** a to wbrew stanowisku, jakie zajmował ówczesny wiceminister Car.

Tylko te dwa powody skłonić mogły p. ministra Cara do dania dymisji owemu sędziemu, bo innych rzeczowych niema.

Min. **Car:** Zamianowanie mnie Generalnym Komisarzem wyborczym jest już rzeczą, która należy do przeszłości. **Proszę mi wierzyć, że była to jedna z najcięższych chwil w mojem życiu.**

Tow. **Liberman:** Ale niemniej objęcie przez Pana stanowiska Generalnego Komisarza **było złamaniem prawa.**

Min. **Car:** Zapewniam, że nie jestem człowiekiem mściwym i te powody, które przytoczył pos. Liberman nie mogłyby mieć wpływu na moją decyzję w sprawie dymisjonowania sędziów Ale co ja mam zrobić z takim wypadkiem. Ów sędzia, mając przed kilkoma miesiącami wykład przed młodzieżą jako profesor w Warszawie, powiedział do nich mniej więcej co następuje: „Nauka prawa ma dla Państwa wielkie znaczenie, to też prawnicy w życiu państwowem zawsze i wszędzie z natury rzeczy odegrali wielką rolę. U nas jednak w Polsce w Rządzie niema ani jednego prawnika. Ba, nawet Min. Sprawiedliwości (Meysztowicz) nie jest prawnikiem". **Czy taki sedzia na stanowisku może być nadal tolerowany?** Zapewniam, że od Rządu nie otrzymałem żadnych instrukcji ani poleceń w kierunku rozpoczęcia rugów politycznych, ani nie otrzymałem rozkazów.

Tow. **Liberman: A jednak działa Pan czasem z rozkazu. I to zapewne będzie także w przyszłości.**

Min. **Car: To prawda.** Żyjemy w takich czasach, że **muszę** stosować się do rozkazu.

Tow. **Liberman: Minister konstytucyjnie odpowiedzialny nie może otrzymywać znikąd rozkazów.** Dla niego rozkazy niczyje istnieć nie powinny. On sam jest najwyższym zwierzchnikiem administracji w swoim resorcie.

Min. **Car: To trudno Są takie czasy.** Nie mogę nic innego powiedzieć jak to, **że** rugów politycznych stosować **nie** będę. Tak samo mogę dać zapewnienie, że przejście osób wojskowych do sądownictwa cywilnego nie jest przezemnie planowane. Wobec tego proszę o nieskreślanie z dekretu ogólnych pełnomocnictw, bo tylko w ich ramach będę także mógł uwolnić sądownictwo od łapowników.

Tow. **Liberman: I my chcemy wytępić łapownictwo oraz uwolnić sądy od niedołęgów,** ale na to bynajmniej nie jest potrzebne łamanie ustaw i Konstytucji. Rząd ma w swoim ręku dość siły i władzy na podstawie obowiązujących już ustaw i swoich uprawnień administracyjnych, by łapownictwo wytępić. **Czy zresztą łapownictwo wśród sędziów jest tak rozpowszechnione, aby trzeba było aż wyjatkowych pełnomocnictw dla ministra?**

Po ponownem przemówieniu ministra oraz prok. Kuczyńskiego przystąpiono do głosowania, którego wynikiem było, iż Sąd Najwyższy i sądy apelacyjne wyłączono od rygoru, przewidzianego w art. 284 Dekretu o ustroju sądów, natomiast zawieszono nieusuwalność i nieprzenoszalność sędziów tylko odnośnie do sądów okręgowych oraz do grodzkich (sądy pokoju względnie powiatowe) na rok względnie półtora.

Parlament Rzeczypospolitej

Dalsza debata budżetowa w Komisji Budżetowej Min. Skarbu

Budżet Min. Skarbu

STANOWISKO „WYZWOLENIA".

W dalszej dyskusji nad budżetem Min. Skarbu przemawiał p. **Maksymiljan Malinowski** (Wyzwolenie): Zbyt mało asygnuje się na fundusz meljoracyjny i komasacyjny. Wstrzymuje się kredyty przez Bank Rolny, gdy tymczasem wielkie obszary np. ordynacja Zamoyskiego otrzymuje je łatwiej.

Minister Skarbu: To, co otrzymała ordynacja, poszło na zapłacenie podatków państwowych i komunalnych.

Pos. Malinowski: Byłoby bardziej wskazanem za podatki zabierać ziemię. Dalej mówca przytacza skargi ludności na nierównomierność wymiaru podatków, zwłaszcza majątkowego na ogólne ciężary podatkowe. Jednym z powodów sprzeciwu wobec nowych projektów podatkowych była świadomość niedostatecznego zbadania przedtem stosunków na wsi i zdolności płatniczej.

Minister Skarbu **Czechowicz:** Dla Banku Rolnego zrobiliśmy już w bieżącym okresie bardzo dużo, uplasowaliśmy dla tego banku listów zastawnych i obligacji meljoracyjnych na 74 miljonów Ale jako Minister Skarbu mam obowiązek dopilnowania żeby banki państwowe nie przekraczały możliwości finansowych.

STANOWISKO KOŁA ŻYDOWSKIEGO.

Pos. Rosmarin: P. referent kwestję ciasnoty gotówki tłumaczył oględnie, ale ja nie wierzę, żeby jej przyczyną był zbyt szybki rozwój przemysłu. To może być tylko jednym z powodów, ale inne momenty są ważniejsze. Ciasnota pieniędzy jest dlatego, że budżet państwowy jest wyolbrzymiony. (!)

Niech Panowie wezmą pod uwagę obieg banknotów — czy jest możliwy wielki budżet państwowy przy tym obiegu? Nie dziwcie się Panowie, że trzeba ściągać podatki przy pomocy tak prymitywnego środka jak kary i że między Sejmem a Ministrem toczy się walka o powiększenie etatów na egzekutorów.

Co do systemu podatkowego to zgodziłbym się na każdy, byle rząd dał gwarancję, że te podatki będą równomiernie i sprawiedliwie ściągane.

Sposób ściągania podatku obrotowego jest wprost straszliwy. Pewnym kategorjom podwyższa się go z roku na rok czterokrotnie. Moralność podatkowa przy tym systemie będzie jeszcze bardziej upadała, bo gdy podatnik wie, że zeznanie jego zgóry uważane będzie za fałszywe, to nie może złożyć prawdziwego.

Mówca na zakończenie zapowiada zgłoszenie wniosku zmniejszenia rubryk podatku obrotowego w tym celu, by niektórzy inspektorzy dowiedzieli się, że są posłowie i warstwy niezadowolone.

Min. Czechowicz: Linja rozwojowa podatku obrotowego nie jest taką zastraszającą, jak ją przedstawiał p. poseł Rosmarin. W latach 1924 i 25 podatek ten dał około 200 milj. ówczesnych złotych. Jeżeli w r. b. będzie nawet 350 milj., to wobec nowego parytetu otrzymamy właściwie to samo, co było przedtem, jakkolwiek konjunktura gospodarcza niewątpliwie była znacznie lepsza.

Następnie przemawiał przedstawiciel N. J. K. p. **Kowalewski**, zdając sprawę z działalności monopolów państwowych.

STANOWISKO KL. UKRAIŃSKIEGO.

P. Błażkiewicz: (Kl. Ukr.). nie godzi się z poglądem Ministra, jakoby ludność rolnicza była uprzywilejowana pod względem podatkowym. Stopa życiowa ludności wiejskiej jest niższa, niż ludności miejskiej i jeszcze stale się obniża.

STANOWISKO STRON. CHŁOPSKIEGO.

P. Dąbski: Polityka gospodarcza Min. Skarbu idzie po ogólnej linji całej polityki państwowej, którą jeden z publicystów określił słowami „Byczo jest" i dlatego możemy coraz więcej wydawać. Trzeba przejechać się po kraju, zajrzeć do chat, ażeby sobie zdać sprawę z tego, w jak przerażający sposób obniża się stopa życiowa. Dobrzeby było, gdyby p. Minister wzorem Fryderyka II w przebraniu, naocznie przekonał się o stosunkach. (Tow. **Diamand:** A gdyby go poznali?). Musiałby wsiadać na automobil. (Minister **Czechowicz:** Z pewnością nie potrzebowałbym uciekać).

Od kilku lat nie mówi się już o oszczędności w Komisji Budżetowej i rzeczywiście co tu mówić o takich drobiazgach, jeżeli p. **Minister wprawdzie nie wykonywa wydatku kilkumiljonowego, ponieważ nie ma podstawy prawnej, a potem kropnie sobie 500 milj. poza budżetem.** Te olbrzymie pieniądze, wyciskane z ludności obracane są przeważnie na cele biurokratyczne. Pytam się, gdzie jest ta sanacja? Tak, jak jest, nie rozumiem skąd ta zażarta walka między Rządem a narodową demokracją. Skoro wszystko zostało po dawnemu, to walka toczy się tylko na gruncie czysto osobistym.

Pozycja 40 milj. kar za zwłokę jest pozycją hańby, bo albo społeczeństwo jest antypaństwowe i nie chce płacić, albo też płacić nie może, i dopiero jak przychodzi się do niego z rewolwerem i żąda się „życia albo pieniądz", to wtedy wydaje ostatni grosz. Społeczeństwo nasze dało dość dowodów, że nie brak mu patrjotyzmu. **Do Pana Ministra Skarbu mam żal, że nieraz nie może się zdobyć na dość energji, aby oprzeć się niektórym wydatkom i ulega tym sferom, które nigdy nie miały zrozumienia dla potrzeb społeczeństwa.** Grono **oficerskie nie ma zrozumienia dla psychiki producenta.**

Następnie jeszcze raz przemawiał Min. **Czechowicz**, poczem przerwano dyskusję i przewodniczący **Wyrzykowski** odczytał list Premjera **Bartla**, prostujący wczorajsze twierdzenie tow. **Diamanda** o tem, jakoby Rząd zobowiązał się przedłożyć przed drugiem czytaniem budżetu wykaz dodatkowych kredytów. **Na ten list p. Premjera odpowiedział pos. tow. Diamanad w toku dalszej dyskusji.**

STANOWISKO KL. NAROD.

P. Czetwertyński: P. Minister mówił, że daje się zauważyć pewien wzrost oszczędności w kraju. Jednocześnie zaś mamy objaw coraz większej ciasnoty pieniężnej. Jak to pogodzić? Jeżeli rzeczywiście mamy do czynienia z oszczędnościami, a nie tylko z chwilowem lokowaniem pieniędzy w kasie oszcz., to musimy jednak stwierdzić, że to żadnego wpływu nie wywiera na stan rynku pieniężnego.

W każdym razie na wsi pieniędzy zupełnie niema. Kursują na wsi czeki bez pokrycia, gdyż wierzyciel, nie mogąc otrzymać pieniędzy od dłużnika, przyjmuje taki czek, aby trzymać dłużnika pod grozą prokuratora. (Tow. **Diamand:** To znaczy, że fałszywy weksel jest lepszy od prawdziwego). Dojdziemy do takiego stanu, że w kraju będą się odbywały obroty tylko naturaljami.

Na te objawy trzeba patrzeć bez względu na to, kto jest ich autorem. Rzeczy te wytworzyły się drogą naturalną. Jeżeli tak dalej pójdzie, ustanie dopływ pieniędzy do kas państwowych. Budżet nasz wzrósł w ciągu 3 lat w dwójnasób. Pewien wybitny finansista francuski powiedział mi, nie chcąc o niczem więcej słyszeć, że kraj, który w 3 latach podwaja swój budżet, jest domem warjatów.

Cała stopa życiowa naszego społeczeństwa w ten sam sposób, jak nasz budżet, zwiększyła się w 100%. Musimy teraz ten rozpęd jak najrychlej i jak najenergiczniej zahamować.

Mówca zapowiada postawienie wniosków oszczędnościowych na 24 milj. 170.000 w wydatkach, oraz poprawienie dochodów o 3 milj., mianowicie dochodów Banku Gosp. Kraj. o 1 milj., a Banku Polskiego o 2 milj.

PRZEMÓWIENIE TOW. POSŁA ZAREMBY

Wszystkie te narzekania podatkowe jakoś wydają się nieuzasadnione w samym budżecie, który tylko w 53% opiera się na podatkach. Przyczyną narzekań jest więc właściwie pewna społeczna linja, uwydatniająca się w systemie podatkowym, chociaż prof. Rybarski tutaj postawił tezę, że podatków nie powinno się traktować ze stanowiska gospodarki społecznej. **Widzimy w budżecie zmniejszenie się podatków bezpośrednich, a wzrost pośrednich.** Przedtem ten stosunek wynosił 60 do 40, a teraz 70 do 30. Obecne Ministerjum przeprowadza tylko konsekwentnie plany p. Zdziechowskiego. Obawiam się, że zjawisko apetytów na niepłacenie podatków, o którem mówił p. Czetwertyński, będzie się rozrastało. Podatek pośredni nie jest sam przez się tak wielki, żeby go nasze życie gospodarcze znieść nie mogło, tylko organizacja jego jest wadliwa. Ministerjum, posiadając armję kontrolerów, samo powinno znaleźć te wady. Dalej Ministerjum powinno dać inicjatywę do reformy podatkowej, uwzględniającej pewną politykę społeczną, zmniejszyć opodatkowanie warstw biednych, podnieść minimum egzystencji. W stosuku do pracowników państwowych należy zrealizować nasz wniosek o wypłaceniu urzędnikom dodatku mieszkaniowego za rok ubiegły w ramach zeszłorocznych zapasów kasowych, a w nowym budżecie podnieść płace według wzrostu drożyzny.

Gdy dawniej chętnie mówiono o twórczej roli przedsiębiorstw państwowych, dziś nastąpiła pewna rejterada z tych stanowisk i mówi się tylko o konieczności wypełniania luk wobec braku inicjatywy prywatnej i kapitału prywatnego. Przedsiębiorstwa te stają się nawet objektami bardzo niesłusznie atakowanemi przez warstwy posiadające. A przecież stały się one w swym kierunku już tak wybitnie kapitalistycznemi, że nawet my musieliśmy wobec tych objawów poddawać rewizji nasze stanowisko zasadnicze. Do tego sporu o role przedsiębiorstw państwowych musimy wprowadzić pierwiastek społeczny, uczynić je aparatem polityki gospodarczej roli przedsiębiorstw państwowych, wnieść zdecydowany wpływ klasy robotniczej i konsumentów w kierownictwie. W gospodarce funduszami pozabudżetowemi musimy się domagać większej jasności i jawności. Wyjaśnienia p. Ministra były dość fragmentaryczne.

Następnie przemawiali jeszcze Min. **Czechowicz**, pos. **Karwan** (Str. Chł.), pos. **Roja** (Str. Chł.), pos. **Brun** (Kl. Nar.), poczem zabrał głos pos. tow. **Diamand.**

WYJAŚNIENIE TOW. DIAMANDA.

Pragnę powiedzieć kilka słów o liście p. premjera. Przyznaję się do błędu, że byłem niedość nieufny i niedość podejrzliwy wobec p. Bartla. P. premjer przyznał się do obowiązku przedłużenia kredytów dodatkowych. Gdy tow. Czapiński powiedział, że należy przypuszczać, że kredyty będą przedłożone do drugiego czytania, p. Bartel milczał. Qui tacet consentire videtur. Już wczoraj powiedziałem, że chodzi mi o to, aby nie stwarzać przeszkód dla porozumienia miedzy Rządem a Sejmem. Dlaczego p. Bartel miałby stwarzać trudność w uzyskaniu możności współdziałania? Prestiż Rządu na tem nie ucierpi. Boję się, że znowu ktoś nastraszył p. Bartla i że jego list jest wyrazem tego strachu. Jabym prosił, aby nie straszono i wyrażam nadzieję, że p. Bartel nie będzie stwarzał Sejmowi nowych trudności.

Na tem wyczerpano dyskusję. Końcowe przemówienie referenta odłożono z powodu zbyt małego kompletu Komisji.

Następne posiedzenie w poniedziałek o godz. 10 min. 30. Na porządku dziennym głosowanie nad budżetem Min. Przemysłu i Handlu, o godz. 12 — głosowanie nad budżetem Min. Komunikacji, a o godz. 4 min. 30 po poł. budżet Min. Poczt i Telegrafów.

Posiedzenie Senatu

Na wczorajszem posiedzeniu Senatu przyjęto wniosek Komisji Prawniczej w sprawie ustawy o odroczeniu wejścia w życie dekretu o **sądach powszechnych**, aby w oparciu o art. 35 Konstytucji wnieść zapowiedzenie zmiany celem uzyskania 30-dniowego terminu.

W dyskusji przemawiali sen. Perzyński, Głąbiński, Makarewicz, min. Car, oraz tow. **Posner**, który postawił wniosek, by wyłączyć z dekretu te artykuły, które budzą największe zastrzeżenie, a które weszłyby w życie w terminie, oznaczonym specjalną ustawą. Wniosek ten upadł.

Przyjęto nagłość wniosku ukraińskiego w sprawie krwawych zajść we wsi Batrytycze.

Termin następnego posiedzenia oznaczony będzie później.

GENERAŁ W NAJWYŻSZEJ IZBIE KONTROLI?

Chodzą słuchy, że na wice-prezesa Najwyższej Izby Kontroli upatrzony jest generał **Maciszewski**, szef korpusu kontrolerów.

Otóż warto zaznaczyć, że Najw. Izba Kontr. jest instytucją niezależną od rządu, oficer zaś nie może być niezależny od rządu.

Powtóre art. 31 ustawy Najw. Izby Kontr. powiada, że ani prezes, ani wiceprezes, ani nawet zwykli etatowi urzędnicy nie mogą zasiadać w radach nadzorczych i zarządach przedsiębiorstw dochodowych. Tymczasem gen. Maciszewski piastuje kilka takich godności. Jakżeby mógł pogodzić te funkcje ze stanowiskiem wiceprezesa N. I. K. i jej... ustawą?

Wreszcie — cóż ma do czynienia oficer w instytucji, nie wymagającej żadnych, a to żadnych kwalifikacyj wojskowych?

Czyż nie szkoda oficerów naszej armji do takich zadań?

ZGON B. MINISTRA

Zmarł w Warszawie Stanisław Śliwiński, który piastował tekę ministra aprowizacji w gabinecie Skulskiego, Wł. Grabskiego i Witosa.

SĄDY PRACY

Nakładem „Księgarni Robotniczej" (Warszawa, ul. Warecka 9), ukazał się tekst rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 22 marca 1928 r. o powołaniu Sądów pracy oraz rozporządzenie wykonawcze w sprawie Sądów pracy.

Obok tekstu rozporządzeń pożyteczne to wydawnictwo zawiera obszerny wstęp radcy Min. **Zbign. Sołokowskiego**, omawiający sprawę Sądów pracy w Polsce na tle rozwoju sądownictwa specjalnego do spraw pracy w innych krajach oraz objaśnienie tekstu opracowane przez p. **Jerzego Wengierowa**, referenta Min. Pracy i Op. Społ.

Niska cena, 2.40 zł. za broszurę, umożliwi każdemu zapoznanie się z tą tak bardzo ważną gałęzią ustawodawstwa robotniczego, jaką są Sądy pracy.

OPŁATY ZA CZYNNOŚCI REJENTALNE

Min. Sprawiedliwości zamierza w najbliższym czasie uzupełnić przepisy o opłatach za czynności rejentalne. Dotąd taksa za szereg czynności rejentów podlegała ich dowolnemu uznaniu.

NOTA SOWIECKA

W SPRAWIE DODATKOWEGO PROTOKÓŁU DO PAKTU KELLOGA

Nadeszła wczoraj do Warszawy nota sowiecka, którą podajemy poniżej w obszernym skrócie. Red.

Warszawa 12.1 (PAT.). W czwartek dn. 11 b. m. wieczorem następca naczelnika wydziału polsko-bałtyckiego Komisarjatu Spraw Zagranicznych Karski odwiedził chorego charge d'affaires Rzeczypospolitej Polskiej w Moskwie p. Zielezińskiego i wręczył mu notę Litwinowa.

„Potwierdzając odbiór Pańskiej noty z dnia 10 stycznia rb., zawierającej odpowiedź wstępną rządu pańskiego na notę z 29 grudnia 1928 r. mam zaszczyt prosić pana o podanie jego rządowi do wiadomości co następuje:

„Rząd Związku Socjalistycznego Republik Rad z zadowoleniem przyjmuje oświadczenie rządu polskiego, wyrażające jego dobrą wolę przyjęcia w zasadzie propozycji, dotyczącej przyśpieszenia wprowadzenia w życie paktu paryskiego, potępiającego wojnę, w stosunkach pomiędzy ZSRR. i Rzeczypospolitą polską. Niemniej jednak rząd sowiecki **wyraża ubolewanie**, z powodu braku w wyżej wymienionej nocie zgody rządu polskiego na niezwłoczne urzeczywistnienie propozycji rządu sowieckiego. W celu całkowitego wyjaśnienia stanowiska rządu sowieckiego pozwalam sobie zatrzymać się nad poszczególnemi punktami pańskiej noty.

W tem miejscu nota sowiecka wdaje się w polemikę z rządem polskim w sprawie proponowanego przed dwoma laty przez sowiety paktu o nieagresji.

PROTOKÓŁ, A INNE PAŃSTWA EUROPY WSCHODNIEJ.

Jeżeli rząd polski nie podziela tego zdania co do doniosłości stałego pokoju pomiędzy Z. S. R R a Polską i uważa za rzecz pożądaną, **by inne państwa Europy wschodniej wzięły udział w protokule,** to jego objekcje byłyby uzasadnione i zrozumiałe, tylko w tym wypadku, gdyby rząd sowiecki czynił jakąkolwiek trudność, co do tych krajów, w proponowanym przez siebie protokule W rzeczywistości jednak rząd sowiecki oświadczył w nocie z dnia 29 grudnia w formie absolutnie jasnej i nie dopuszczającej żadnej dwuznacznej interpretacji, **iż każde państwo które tego zapragnie może przystąpić do protokółu** W tejże nocie wyraził on pozatem pragnienie, aby wszystkie państwa sąsiednie wzięły udział w protokule.

ANALOGICZNA PROPOZYCJA WOBEC LITWY.

Ta sama nota zaznacza, iż rząd sowiecki zwrócił się z analogiczną propozycją do jednej tylko Litwy, a nie do pozostałych krajów bałtyckich dla tej jedynej przyczyny, że kraje te, według otrzymanych informacji, nie przystąpiły jeszcze formalnie do paktu paryskiego. Rząd polski winien zwrómieć, że jest rzeczą niemożliwą zwracać się z propozycją niezwłocznego wprowadzenia w życie paktu do tych krajów, które go nie podpisały lub doń nie przystąpiły. Rząd polski w nocie swej z dnia 10 stycznia wyraża żdziwienie, że rząd sowiecki zwrócił się do Litwy z propozycją uczestniczenia w protokule, jakkolwiek Litwa na zasadzie traktatu ryskiego nie sąsiaduje bezpośrednio ze Związkiem Sowieckim.

SPRAWA UCZESTNICTWA W PAKCIE ESTONJI I FINLANDJI.

Rząd sowiecki mógłby z o wiele większem prawem wyrazić żdziwienie, że rząd polski **domaga się zaproszenia do uczestniczenia w pakcie Estonji i Finlandji,** które terytorjalnie znajdują się o wiele dalej od granic Polski. Jednakże różnica polega na tem, że pomiędzy Z. S. R. R. a Estonją i Finlandją nie istnieje żadna kwestja sporna, którаby mogła dawać podstawy do obaw o naruszenie pokoju w stosunkach pomiędzy temi państwami, czego nie można powiedzieć o stosunkach, istniejących pomiędzy Polską a Litwą.

Rząd sowiecki przypuszczał w następstwie tego, iż Polska będzie mogła przyklasnąć zaproszeniu, uczestniczenia w protokule, wystosowanym do Republiki Litewskiej. Rząd polski oświadcza sam w swej nocie, że Państwa Bałtyckie zdeklarowały tylko w tej, czy innej formie gotowość przystąpienia do paktu Kellogga, z czego należy wnosić, iż sam fakt przystąpienia jeszcze nie nastąpił. Przed wysłaniem do Rządu polskiego noty z dnia 29 grudnia, a przedewszystkiem po wysłaniu tej noty rząd sowiecki starał się wyjaśnić na drodze dyplomatycznej formalne stanowisko krajów Bałtyckich w stosunku do paktu paryskiego.

Dotychczas rząd sowiecki posiada wiadomość jedynie o oficjalnej notyfikacji rządu litewskiego w sprawie przystąpienia do paktu paryskiego. Zresztą, skoro tylko rząd któregokolwiek innego państwa Bałtyckiego złożyłby oficjalne oświadczenie o swym przystąpieniu do paktu, **rząd sowiecki byłby gotów natychmiast zwrócić się do niego z zaproszeniem przystąpienia do protokółu, zaproponowanego przez rząd sowiecki w sprawie natychmiastowego wprowadzenia w życie paktu.** Rząd sowiecki kontynuuje tymczasem swe wysiłki, mające na celu wyjaśnienie stanowiska krajów Bałtyckich względem paktu paryskiego.

RUMUNJA A PAKT.

Taksamo, o ile Rumunja, z którą rząd sowiecki nie utrzymuje stosunków dyplomatycznych, znajdzie się w liczbie tych państw, które formalnie przystąpiły do paktu paryskiego, to rząd sowiecki **gotów jest zaprosić ją do przystąpienia do proponowanego protokółu.** Jest rzeczą oczywistą, że, przystępując do paktu paryskiego, rząd sowiecki w zupełności liczył się z tym faktem, iż przyjmuje na siebie względem Rumunji zobowiązania wyrzeczenia się metod wojennych, jako sposobu regulowania sporów od chwili, w którejby Rumunja przystąpiła do paktu, **jakkolwiek nie wyklucza to bynajmniej istniejących spraw spornych.** Rząd sowiecki byłby niezmiernie wdzięczny rządowi polskiemu za wyjaśnienie i jaknajrychlejsze powiadomienie go o **formalnem przystąpieniu Rumunji do paktu paryskiego oraz o tem, czy Rumunja zgadza się uczestniczyć w protokóle, zaproponowanym przez rząd sowiecki.** Powołanie się Rumunji nie może być wobec tego uważane za wystarczające do wytłomaczenia odmowy Rządu Polskiego natychmiastowego urzeczywistnienia propozycji rządu sowieckiego.

Biorąc jednak pod uwagę, iż propozycja sowiecka ma na celu natychmiastowe wprowadzenie w życie paktu paryskiego o wyrzeczeniu się wojny, przynajmniej między kilku państwami, rząd sowiecki wyraża obawę, iż stanowisko wymijające, czy też odmowa ze strony tego lub owego państwa podpisania protokółu **mogłaby przeszkodzić wejściu w życie tego protokółu, a w konsekwencji również paktu paryskiego w stosunkach pomiędzy państwami, które podpisały, lub przystąpiły uprzednio do protokółu.**

SPRAWA PROCEDURY RATYFIKACYJNEJ.

Nota rządu polskiego powołuje się jako na drugą przeszkodę na drodze do urzeczywistnienia propozycji rządu sowieckiego na obowiązek solidarnej procedury ratyfikacyjnej, wynikający rzekomo dla jego pierwotnych uczestników z brzmienia paktu paryskiego. Rząd sowiecki nie znajduje tego rodzaju zobowiązania w pakcie paryskim, gdyż pakt ten nie wspomina nigdzie że jego ratyfikacja przez państwa, które pakt ten podpisały, winna nastąpić jednocześnie, albo też na podstawie jakiejkolwiek określonej procedury. Pakt ten nie zawiera w stosunku do jego uczestników żadnego ograniczenia, dotyczącego zawierania pomiędzy nimi innych traktatów, których brzmienie nie pozostawałoby w sprzeczności z paktem paryskim. O ile inicjatorzy lub uczestnicy traktatu pragną utrwalić istniejące stosunki pokojowe i wykluczyć wojnę z praktyki międzynarodowej, to nie będą mogli występować przeciwko wszystkim układom, zmierzającym do tego samego celu.

WSPÓLNOŚĆ POLSKO-SOWIECKICH ASPIRACJI POKOJOWYCH.

Rząd sowiecki przypuszcza, **że zarówno naród rosyjski, jak i polski ze względu na swe interesy oraz aspiracje pokojowe nie mogą dopuścić do tego, ażeby trzecie państwa stawiały ich rządom przeszkody w sprawie wyrzeczenia się wojny jako narzędzia polityki narodowej.** Jest rzeczą mało prawdopodobną, ażeby znalazło się trzecie państwo, które pozwoliłoby sobie na jawne stawianie wzmiankowanych przeszkód. Potwierdzając, że żadne z państw trzecich, które podpisały pakt paryski, nie ratyfikowały go dotychczas, Rząd Polski wyraża w swej nocie nadzieję, że stanowisko tych mocarstw względem traktatu zastanie w najbliższym czasie wyjaśnione. Rząd sowiecki sądzi, że nadzieja ta nie powinna Polsce przeszkodzić w przyjęciu propozycji rządu sowieckiego. Fakt podpisania zaproponowanego protokółu zachowa swoje olbrzymie znaczenie moralne dla wzajemnych stosunków sowiecko-polskich nawet i w tym wypadku, gdyby nadzieje Rządu Polskiego nie były zanadto optymistyczne i gdyby protokół został niebawem pokryty przez wejście w życie traktatu paryskiego w stosunkach pomiędzy wszystkimi jego uczestnikami. Podpisanie protokółu będzie miało o wiele większe znaczenie w tym wypadku, gdyby ratyfikacja paktu paryskiego przez wszystkie 15-cie państw opóźniła się z tych, czy owych powodów na dłuższy czas.

Pozwalając sobie zalecić wyłuszczone powyżej rozważania uwadze Rządu Pańskiego, rząd sowiecki będzie oczekiwał na jaknajrychlejsze wyjaśnienie ostatecznego stanowiska Rządu Republiki Polskiej w sprawie zaproponowanego protokółu oraz zawiadomienia, co do gotowości Rządu Polskiego przyjęcia tej propozycji.

Zechce Pan przyjąć i t. d.

Zredukowany urzędnik, który wyszedł ze szpitala po zapaleniu płuc, poszukuje jakiejkolwiek pracy lub zapomogi bądź pieniężnej, bądź też — w formie ubrania, bielizny, butów. Znajduje się w krytycznem położeniu.

Zapomogi przyjmuje Administracja **„Robotnika", Warecka 7, dla S. D.**

KRONIKA POLITYCZNA

KONFERENCJA MARSZAŁKA SEJMU Z PREMJEREM.

Wczoraj w godzinach popołudniowych przybył do gmachu Sejmu p. Prezes Rady Ministrów, Bartel, i odbył konferencję z Marszałkiem Sejmu Daszyńskim. Konferencja ta dotyczyła rozpoczętych po ferjach świątecznych prac sejmowych.

ZASTĘPSTWO P. DEWEY'A.

Zastępca p. Dewey'a Roald Allen, attache handlowy poselstwa Stanów Zjednoczonych objął w dniu wczorajszym urzędowanie w Banku Polskim. P. Allen opracowywać będzie w czasie nieobecności p. Dewey'a sprawozdanie ze stanu finansowego i ekonomicznego Polski.

Z MIN. SPRAW ZAGR.

W dniu 16 b. m. powraca na placówkę do Moskwy bawiący w Warszawie w sprawach związanych z wymianą not dyplomatycznych między Polską a Z. S. R. R. poseł Patek. W związku z doręczeniem drugiej noty Rządowi Polskiemu, w ciągu dnia dzisiejszego przy udziale ministra Patka odbędzie się szereg konferencji w sprawie definitywnego ustalenia stanowiska Rządu Polskiego.

ZAKOŃCZENIE ROZRACHUNKÓW Z NIEMCAMI.

Min. Spraw Zagr. zdecydowało przeprowadzić ostateczne rozliczenie z tytułu rozrachunków budżetowych socjalnych z Niemcami za pośrednictwem poselstwa polskiego w Berlinie. Wobec załatwienia tych rozrachunków w drodze umowy pozostało jedynie ich techniczne wykonanie. (PID.).

PRZEGLĄD PRASY

Poseł „jedynkowy" o B. B.

Miarą rozluźniania się więzów w B.B. jest coraz dalsze wycofanie się z niego i odsuwanie się odeń własnych ludzi. Pos. Mackiewicz pisał niedawno o koterjach w B. B. Obecnie, nawiązując do zamachu jugosłowiańskiego i zalecając gorąco oktrojowanie nowej konstytucji i monarchję w Polsce, p. M. zapytuje, co może zastąpić stronnictwa polityczne, gdy zabraknie Piłsudskiego. Odpowiedź brzmi: **„Przecież nie B. B. U nas nikt sobie nie robi co do tego iluzji"...** Święta prawda.

Niema etatyzmu, jest interwencjonizm.

Dyskusja nad etatyzmem, która tyle napsuła krwi „radykałom" z sanacji została ubita. Oto pos. Radziwiłł zaprosił do siebie pokłócone strony i po dwuch zebraniach, na których byli obecni przedstawiciele obu skrzydeł gospodarczych sanacji, okazało się, że cały spór o etatyzm był bezprzedmiotowy. P. Starzyński bronił Rządu przed **„oskarżeniami"** o etatyzm, p. Wierzbicki wyraził swą zgodę na **„interwencjonizm"** — i złota harmonja zapanowała w rodzinie. Teraz **„Głos Prawdy"** z nadętą buzią wygraża paluszkiem p. Wierzbickiemu za tyle hałasu o nic. On **„Głosik Prawdy"** zawsze mówił, że to tylko nieporozumienie...

He, he! Cóż na to min. Moraczewski?

„Interwencjonizm", to znaczy mieszanie się Rządu do spraw gospodarczych, owszem, ale gdy „sfery gospodarcze" sobie tego życzą, gdy idzie o kredyty rządowe dla przemysłowców i obszarników, gdy idzie o hamowanie reform społecznych.

„Kurjer Warszawski" również zabiera głos o etatyzmie, starając się dowieść, że Zachód wyzbywa się etatyzmu, lub wcale go nie stosuje, że etatyzm jest przywilejem Wschodu. Są to informacje wręcz fałszywe, wprowadzające w błąd czytelników. „Kurjer" powołuje się tylko na Stany Zjednoczone, ale pomija zupełnie państwa europejskie. Otóż nie mówiąc już o Niemczech, gdzie etatyzm przybrał po wojnie olbrzymie rozmiary, wystarczy wskazać na Anglję, której rząd miljonami subsydjów potrzymuje przemysł węglowy od upadku. **B.**

POSIEDZENIE SEJMU W DNIU 15 STYCZNIA R, B.

Wtorkowe posiedzenie Sejmu rozpocznie się o godz. 4-ej po południu.

Na porządku dziennym poza szeregiem spraw drobnych sprawozdanie Komisji konstytucyjnej z wniosku B. B. w sprawie rewizji Konstytucji, sprawozdanie Komisji regulaminowej w sprawie dodatkowego regulaminu w związku z rewizją Konstytucji oraz nagłość wniosku Z. P. P. S. w sprawie nowelizacji ustawy o wykonaniu reformy rolnej.

JAK TO NAZWAĆ?

Po dziesięciu latach służby urzędnikom P. K. O. przysługuje już prawo do pewnej niewielkiej emerytury. Ażeby uniknąć takich ciężarów Dyrekcja P. K. O. na krótko przed upływem 10 lat wymawia urzędnikowi posadę. O tych praktykach mówiono wczoraj na Komisji budżetowej. Tak np. postąpiono z urzędniczką, wdową po oficerze poległym na wojnie.

Dowiadujemy się, że podobne praktyki stosowane są również przez Bank Polski.

Zapytujemy, jak nazwać takie postępowanie?

Co słychać na świecie

KRONIKA TELEGRAFICZNA

WYSPY BEZ SAMOCHODÓW.

Z wysp Bermuda, znanych ze swego niezwykłego klimatu, przyciągającego tysiące podróżnych, donoszą, że tamtejsza legislatura odrzuciła znaczną większością wniosek o pozwolenie lekarzom używania samochodów. Na wyspach tych samochodów używać nie wolno, by nie zanieczyszczać wyziewami powietrza. Jedyny wyjątek uczyniono dla straży ogniowej oraz dla karetek pogotowia szpitalnego.

AMERYKAŃSKIE SZALEŃSTWO.

Donoszą z Nowego Jorku, iż w rozstrzygniętym niedawno konkursie Duranta, który wyznaczył nagrodę 25.000 dolarów za najlepszy plan rozwiązania zawiłego problemu prohibicji, niektórzy projektodawcy okazali niezwykłą pomysłowość: I tak 1.171 osób proponowało użycie armji Stanów Zj. dla ochrony kraju przed trunkami i pijaństwem, 679 osób oświadczyło się za systemem szpiegowskim, wreszcie 187 zażądało kary śmierci na niepoprawnych gwałcicieli prohibicji.

NOWY CZY STARY STYL.

Z Bukaresztu donoszą, iż synod kościoła prawosławnego został zwołany w celu ponownego rozpatrzenia kwestji kalendarza gregorjańskiego, przyjętego przed dwoma laty. Przyjęcie nowego kalendarza spowodowało, jak wiadomo, niezadowolenie ze strony ludności chłopskiej. Decyzja co do rozpatrzenia sprawy kalendarza powzięta została z inicjatywy duchowieństwa besarabskiego.

LIST DO REDAKCJI

Warszawa, 12 stycznia 1929.

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie prosimy o łaskawe zamieszczenie w poczytnym organie Sz. Pana poniższej notatki:

Z dniem dzisiejszym zawieszamy wydawnictwo „Gazety Porannej dawniej 2 Grosze" z powodu likwidacji spółki wydawniczej „S. Freytag i S-ka".

W związku z notatką, jaka ukazała się w niektórych wczorajszych pismach stołecznych, stwierdzamy, że nieprawdą jest, jakoby wydawnictwo nasze ogłosiło niewypłacalność. Natomiast prawdą jest, że likwidację spółki oraz wszelkich wierzytelności powierzyliśmy p. mecenasowi J. Adamskiemu (Plac Napoleona 6), który przystąpi do czynności likwidacyjnych niezwłocznie po sporządzeniu bilansu, o czem nastąpi osobne zawiadomienie.

Z poważaniem
Antoni Sadzewicz.

WZROST BEZROBOCIA

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za okres od 29 grudnia do 6 stycznia włącznie, wykazuje 134.255 bezrobotnych, w tej liczbie 28.561 kobiet. W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba zarejestrowanych bezrobotnych zwiększyła się o 6.111 osób.

Zmniejszenie bezrobocia nastąpiło w następujących okręgach P. U. P. P.: Poznań o 540 osób, Kraków o 471 i Stanisławów o 270, wzrost natomiast w P. U. P. P.: Grodno o 792 osób, Łódź o 791, Tczew o 616, pow. warszawski o 411, Radom o 385, Biała o 359, Lwów o 345,, Ostrów o 340, Chrzanów o 212, Włocławek o 208, Bydgoszcz o 194, Kielce o 187, Sosnowiec o 177, Wilno o 159, Toruń o 145, Płock o 103, Kalisz o 101 etc.

W okresie sprawozdawczym liczba bezrobotnych górników zmniejszyła się o 1,100, wzrosła natomiast liczba pozbawionych pracy robotników budowlanych o 2,535, metalowych o 567, włókienniczych o 262 oraz pracowników umysłowych o 913.

Pozostała ilość robotników, którzy utracili pracę, przypada na niewykwalifikowanych.

JUŻ WYSZEDŁ NR. 2 „POBUDKI"

Bogato ilustrowany, zawiera artykuły: Odpowiedzialność B. B. S., Pączek w maśle, O trwały pokój z Rosją, Upiór w radjo, Sprawa musi być wyjaśniona, Miś wraca do matecznika, Na drodze do Socjalizmu, Nadużyte prawa azylu. **Jan Szczawiej** — W mroku (wiersz), Dyktatura królewska w S. H. S., Kryzys aprowizacyjny w Rosji, Światła i cienie Gdyni, Pamięci Teofila Jaszkowskiego, Pamiętajmy o dzieciach, Między Berlinem a Warszawą. **Andrzej Wolica** — Żołnierze (wiersz), Mussolini odbudowuje państwo kościelne, Problem odszkodowań, Głos czytelnika, Młodzi idą, Śmierć emigracyjnego cara w Persji, Nasze radjo, Dodatek sportowy, Kącik szachowy, Rozrywki umysłowe, Humor.

Cena numeru 40 gr.

Adres Redakcji i Administracji—ul. Warecka 7 — I p.

O BEZPIECZENSTWO PRACOWNIKÓW KOLEJOWYCH

Minister komunikacji wydał rozporządzenie ustalające przepisy bezpieczeństwa dla pracowników kolejowych. Przepisy te określają sposób zachowania się pracowników kolejowych w czasie służby, a zwłaszcza w dziale ruchu, w którym są oni najwięcej narażeni na niebezpieczeństwo. Przepisy te będą rozplakatowane na wszystkich stacjach kolejowych, a pozatem rozdane w ulotkach pracownikom. Omawiane przepisy nawołują między in. pracowników kolejowych do zachowywania większej ostrożności.

CŁO WYWOZOWE NA DRZEWO

Na posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów w dniu 10 b. m. zapadła uchwała o podwyżce ceł wywozowych na drewno surowe. Jak się dowiadujemy, Ministerjum Przemysłu i Handlu opracowuje projekt rozporządzenia. Cła wywozowe wynoszące 3 zł. od 100 kg. mają przedewszystkiem na celu zatrzymanie surowca w kraju, a przez to obniżenie jego ceny w tym celu aby obniżyć zbyt wysokie ceny drzewa tartego, którego eksport ostatnio poważnie spadł. Podwyżka ceł wywozowych drewna surowego ma bardzo doniosłe znaczenie dla przemysłu drzewnego, jednocześnie odbije się na rokowaniach o podpisanie prowizorjum drzewnego z Niemcami. (A. W.).

NOWE PLACE W WARSZAWIE

Wydział techniczny Magistratu ukończył opracowanie projektu zabudowy placów Inwalidów i Grunwaldzkiego, oraz łączącej ich Al. Wojska Polskiego na Żoliborzu. Projekt wykonano również w postaci modelu gipsowego. Plac Grunwaldzki będzie kilkanaście razy większy od pl. Marszałka Piłsudskiego i w przyszłości będą nań przeniesione wszystkie rewje wojskowe i manifestacje publiczne.

Opracowanie omawianego planu spowodowane jest koniecznością określenia już teraz wysokości gmachów, jakie mogą stanąć przy tych placach, ewentualnego rozmieszczenia skwerów etc.

WYNIKI WALK ZAPAŚNICZYCH W CYRKU

Walki Ferestanoff — Naber oraz Stekker — Sikki rezultatu nie dały. Pooshoff w 2-ej minucie pokonał Millera.

W rozstrzygającej walce Garkowienko — Karsch, ten ostatni uległ przeciwnikowi w 46-ej minucie.

Dziś walczą: Karsch — Ferestanoff, Sikki — Garkowienko, Mrna — Naber i walka metowa o nagrodę 300 złotych między Pooshoffem i Stiborem.

SZKOŁA SPOŁECZNO - POLITYCZNA WARSZ. ORG. P. P. S.

Warsz. Okręgowy Komitet Robotniczy przy współudziale Zarządu Głównego T. U. R. organizuje w Warszawie SZKOŁĘ PARTYJNĄ.

Wykłady, seminarja i ćwiczenia praktyczne odbywać się będą dwa razy na tydzień od godz. 6 do 9-ej i jeden raz na miesiąc w niedzielę od godz. 10 do 1-ej. Kurs jest bezpłatny i trwać będzie trzy miesiące. Słuchacze otrzymują świadectwa z ukończenia kursu. W czasie trwania kursu zorganizowane zostaną 4 wykłady publiczne.

Słuchaczami kursu mogą być towarzyszki i towarzysze poleceni przez Komitety dzielnicowe.

Komitety dzielnicowe proszone są o nadsyłanie list kandydatów do szkoły partyjnej do Sekretarjatu szkoły. Zapisy słuchaczy przyjmuje i szczegółowych informacji udziela kierownictwo kursów w Sekretarjacie W. O. K. R. codziennie od godz. 7 do 8-ej wiecz.

Wiadomości z CAŁEGO KRAJU

BŁONIE

PRZED WYBORAMI DO RADY MIEJSKIEJ

W dniu 13.I r. b. odbędą się wybory do Rady miejskiej.

Zgłoszono 10 list, z tych 2 wycofano a 1 unieważniono (komunistyczną). **Sanacja rozbiła się i zgłosiła 3 listy:** Nr. 1, Nr. 5 (lista czwartej brygady z Czubowiczem na czele); trzecią listę B. B. wycofano. Walka pomiędzy temi dwiema listami sanacyjnemi jest tak zawzięta, iż w dniu 6.I b. r. pełnomocnicy tych list rozprawili się w ten sposób, że... jeden zranił drugiego, aż okazała się konieczna pomoc lekarska!

Lista P. P. S. Nr. 2 cieszy się uznaniem i jest nadzieja powiększenia naszego stanu posiadania.

Pozostałe listy: Nr. 3—rzeźnicy, właściciele monopoli i kamienicznicy; Nr. 4 — żydzi demokraci; Nr. 8 — żydowska lista ogólno-narodowa; Nr. 7 — endecy.

KRYNKI

LOKAUT GARBARZY

100 robotników garbarskich w Krynkach zostało zlokautowanych. **Nienasyceni przemysłowcy chcą tą drogą obniżyć zarobki robotników o 30 proc, a jednocześnie posługują się tym lokautem, jako pretekstem w celu zlikwidowania istniejących warsztatów i oddania pracy chałupnikom, by w ten sposób uchylić się od płacenia podatków i ponoszenia kosztów socjalnych.**

Pasorzytnictwo i samowola przemysłowców, łamiących ustawodawstwo robotnicze, spotyka się z ostrym i solidarnych lokautem robotników; natomiast czynniki rządowe zachowują się biernie, zamiast przeciwdziałać bezprawiu.

KATOWICE

O NOWĄ UMOWĘ ZBIOROWĄ

Niedawno donosiliśmy o wypowiedzeniu przez Związek Robotników Przemysłu Metalowego w Polsce umowy zbiorowej w hutnictwie śląskiem.

Obecnie dowiadujemy się, że w sekretarjacie wykańcza się projekt nowej umowy zbiorowej. Przedewszystkiem związek domaga się redukcji grup zarobkowych, których jest obecnie około 60. Żądanie to jest w zupełności uzasadnione zwłaszcza, że dotychczas na tem tle było dużo zatargów, gdyż są wypadki, iż dwaj robotnicy pracują w jednym i tym samym oddziale, wykonują tę samą pracę, a wynagradzani są, mimo to, według różnych grup.

W dalszym ciągu organizacja będzie się domagała wprowadzenia do umowy takich samych urlopów, jakie przewiduje ustawa polska; ulepszenia warunków pracy i t. d.

P. RUMPFELD SKAZANY ZA KRZYWOPRZYSIĘSTWO

W czwartek odbyła się rozprawa sądowa przeciwko **p. Rumpfeldowi** (B. B. S.) o krzywoprzysięstwo.

Swego czasu Biniszkiewicz zaskarżył posłów: Wiechułę i zmarłego Borysa o rozgłaszanie pogłosek uwłaczających jego czci. Posłowie Borys i Wiechuła powołali się na to, iż pogłoski te słyszeli od Rumpfelda.

P. Rumpfeld dwukrotnie pod przysięgą zeznał, że on takich pogłosek nie rozgłaszał.

Posłowie Borys i Wiechuła dostarczyli trzech świadków i zgłosili do prokuratorji wniosek o ściganie Rumpfelda za krzywoprzysięstwo.

Na rozprawie czwartkowej Sąd skazał p. Rumpfelda za lekkomyślne krzywoprzysięstwo na 3 miesiące więzienia. Karę na zasadzie amnestji umorzono.

HRUBIESZOW

POMYSŁOWY BURMISTRZ

Wybrany przez prawicę, zgrupowaną dziś u nas w B. B., burmistrz m. Hrubieszowa, były kandydat z jedynki na posła, p. Makarewicz, wsławił się „niezwykłą" ruchliwością na stanowisku burmistrza — szczególniej w wyszukiwaniu rozmaitych źródeł pożyczek dla miasta.

Postępowanie p. burmistrza zmusiło radnych z lewicy do wystąpienia z oświadczeniem, którego najważniejsze ustępy brzmią: (podajemy je w streszczeniu z naszemi podkreśleniami. Red.).

„Dwukrotnie w różnych odstępach czasu na posiedzeniach Rady publicznie zwracano się do p. Burmistrza z pytaniem, **co dzieje się z pożyczką, zaciągniętą w Banku Gospodarstwa Krajowego na budowę szkoły powszechnej w mieście,** w myśl uchwał poprzedniej Rady. Za każdym razem również publicznie na posiedzeniach Rady wyjaśniano, **że pieniądze są zdeponowane w Banku Gospodarstwa Krajowego i będą podjęte z chwilą, gdy zacznie się budowa.**

Tymczasem w sprawozdaniu z wykonania budżetu za rok 1927/28 w dziale dochodów nadzwyczajnych w rubryce pożyczek p. 41 jest zanotowane, **że pożyczka ta została zaprzychodowana i wydatkowana na budowę szosy. Stąd więc wynika, że poprzednie informacje dawane Radzie, o losach tej pożyczki były niezgodne z prawdą i że wola Rady została zignorowana, gdyż pożyczkę zużyto niezgodnie z jej przeznaczeniem, wykającem z uchwał Rady.**

Konsekwentie teraz zapytać się należy, skąd wziąć pieniądze na budowę szkoły, skoro pieniądze, na ten cel przeznaczone, są już zużyte na inne cele. Otóż i na to pytanie odpowiedź się znajdzie, a mianowicie: szkołę buduje się za pieniądze, pochodzące z innej pożyczki z tegoż Banku Gospodarstwa Krajowego, nieprawnie pobranej w roku bieżącym, w wysokości 100.000 zł. w złocie.

W aktach Magistratu na dowód tego znajdują się dwa dokumenty treści następującej:

1) Protokół posiedzenia jawnego Rady Miejskiej m. Hrubieszowa z dn. 21/I 1928 r.....

2) Protokół posiedzenia jawnego Rady Miejskiej m. Hrubieszowa z dn. 28/I 1928 r.....

Jednakowoż posiedzeń tych nie było, a oba protokóły są fikcyjne.

Jest to fakt wprost niesłychany w dziejach naszego Samorządu. Zostały zignorowane i podeptane nietylko uchwały Rady Miejskiej, podeptane zostało jej zasadnicze i wyłączne prawo decydowania o obciążeniu materjalnem gminy, które odbija się na kieszeni mieszkańców gminy, płacących podatki.

Zapytać się teraz należy, pocóż jest Rada Miejska? Pocóż jest Samorząd? Do czegoż sprowadza się rola radnych jako przedstawicieli zainteresowanej ludności?"

Co na to władze nadzorcze?

Jan Długi.

LWOW

ŻYWCEM UGOTOWANY

Przed paru dniami przybył do Rzęzny Polskiej z Wiednia inż. Salzman, zaangażowany przez firmę Oikos, jako maszynista fachowiec tartaczany.

Onegdaj inż. Salzan przystąpił do pracy, przyczem, w trakcie montowania zdefektowanego kotła parowego, nagle otwarły się wszystkie wentyle i inżynier, otoczony morzem gorącej pary, został formalnie żywcem ugotowany.

Przewieziono go do szpitala, gdzie niebawem zmarł. Ciało jego przedstawiało jedną wielką ranę.

WINNIKI

TRAGEDJA CHŁOPCA, CHCĄCEGO SIĘ KSZTAŁCIĆ

W Winnikach, koło Lwowa, rozegrała się straszna tragedja.

Syn tamtejszego robotnika kolejowego, 16-letni Józef Malawski, wybitnie uzdolniony i pracowity chłopiec, nie mogąc z powodu braku pieniędzy wstąpić do szkoły przemysłowej, gdzie należało uiścić wpisowe w kwocie 120 zł., wystrzałem z rewolweru w skroń pozbawił się życia.

ŻYWIEC

WYPADKI PRZY NAUCE JAZDY NA NARTACH

Obecne opady śnieżne, które są bardzo obfite przyczyniły się do ożywienia sportu narciarskiego.

Zaznaczyć należy, że w tym sezonie zanotowano o wiele więcej nieszczęśliwych wypadków niż w sezonach ubiegłych. W czasie nauki jazdy na nartach w Stożku koło Żywca, doznał ciężkiego złamania obydwu kości nogi prof. Marta, oraz złamania nogi — p. Pilarska; nadto zanotowano kilka poważnych obrażeń cielesnych u innych osób.

ZAMOSĆ

16 STRAGANÓW MIEJSKICH PADŁO PASTWĄ POŻARU

W Zamościu na przedmieściu Nowa Osada wybuchł pożar, który zniszczył doszczętnie 16 straganów miejskich wraz ze znajdującemi się w nich towarami. Straty wynoszą przeszło 30.000 zł. Jak ustalono, pożar powstał wskutek przewrócenia się lampy pozostawionej przez jednego z właścicieli straganu.

CZEREMCHA

NIEWINNY CZŁOWIEK OKUTY W KAJDANY PRZEZ POLICJĘ

Otrzymaliśmy następującą skargę od pracownika stacji kolejowej Czeremcha:

Dnia 12.XII ub. roku w czasie pełnienia przezemnie służby na stacji Czeremcha, o godz. 22 m. 55, zjawił się komendant posterunku P. P. w asystencji 2-ch posterunkowych i za nieznane mi przewinienie aresztował mnie w biurze, zrobił szczegółową rewizję osobistą, poczem oświadczył, aby szedł na posterunek policji, gdzie ze zdumieniem dowiedziałem się, **że zostałem posądzony o szpiegostwo.**

Wszelkie tłumaczenia, że jestem zupełnie niewinny i, że widocznie zaszła pomyłka co do mej osoby nie pomogły; przeciwnie, jeszcze ostrzeżono mnie, **że zostanę odwieziony do Brześcia nad B., i żebym się nie ważył uciekać „bo kula w łeb".**

Na posterunku trzymano mnie do g. 2 m. 30 w nocy, **poczem, pod eskortą odwieziono na st. kol. Czeremcha, gdzie przekazany zostałem komendantowi P. P., starszemu posterunkowemu Mańkiewiczowi.**

Ten ostatni, chociaż zna mnie doskonale, posunął swą gorliwość do tego, że okuł mnie w kajdany, nie pozwalając nawet na zapalenie papierosa (!) i o g. 7 rano odwieziony zostałem do Brześcia nad B.

Okuty, jak najgorszy zbrodniarz prowadzony byłyem przez stację Czeremcha, w pociągu i przez miasto Brześć do komisarjatu P. P., gdzie dopiero zdjęto kajdany i już dalszą wędrówkę z komisarjatu do wydziału śledczego odbyłem bez kajdan!

W wydziale śledczym przesiedziałem 10 godzin — **poczem oświadczono mi, że zostałem aresztowany przez pomyłkę i, na moją prośbę, wydano odpowiednie zaświadczenie w celu przedstawienia władzy przełożonej.**

Chciałbym przedewszystkiem zapytać czy nie zbyteczną była gorliwość policji, która prowadziła mnie **okutego w kajdany?**

W dniu 19.XII ub. r. zmarł mój ukochany ojciec, który w ostatnich czasach był chory i tak się przejął mojem aresztowaniem i zrobieniem w mieszkaniu rewizji, że zrywał się w nocy — wołając nieobecnego syna.

Kto wie czy właśnie krzywda, jaką mi wyrządzono nie dobiła go ostatecznie.

M. M.

ŻYCIE I PRACA ROBOTNICZEJ WARSZAWY

O ROZMIESZCZENIE PERSONELU KOMINIARSKIEGO

Ajencja B. I. P. donosi, iż uchwałą Rady miejskiej z dn. 27 października 1928 r. przyznano straży ogniowej 40 nowych etatów strażackich w celu obsadzenia w roku budżetowym 1929 — 30 trzech nowych posterunków straży ogniowej. Obecnie przy rozpatrywaniu budżetu straży ogniowej na ten okres komisja finansowo - budżetowa Rady miejskiej orzekła, iż straż ogniowa zatrudnia zbyt wielką ilość kominiarzy, których jest 111; iż 52 stanowi liczbę wystarczającą, a resztę należałoby zredukować.

W związku z tem komisja uchwaliła zaproponować Radzie miejskiej, aby wezwała Magistrat do zużytkowania zbędnego personelu kominiarskiego, nadającego się do pracy w straży ogniowej i do obsadzenia nim w roku budżetowym 1929/30 — 20 etatów strażackich w nowozakładanych posterunkach straży, zbędnego zaś personelu kominiarskiego, niezużytkowanego dla celów pożarniczych, do ulokowania w innych wydziałach i przedsiębiorstwach miejskich, przewidujących powiększenie etatów.

Z ZYCIA PARTJI

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

W NIEDZIELĘ

KONFERENCJA DZIELNICY JEROZOLIMSKIEJ P. P. S. W niedzielę dnia 13 stycznia o godz. 10 rano w lokalu Dzielnicy Wolskiej P. P. S. Grzybowska 57 odbędzie się Konferencja Dzielnicy Jerozolimskiej P. P. S.

Na porządku dziennym między innemi sprawami, wybór władz Dzielnicy oraz delegatów na Warsz. Okręgową Konferencję P. P. S.

Starówka. Ogólne zebranie członków dzielnicy „Starówka“ odbędzie się w niedzielę 13 b. m. o godzinie 11 pp. w lokalu dzielnicy przy ul. Długiej 19.

Koło „Ochota“. W niedzielę, dn. 13.I o godzinie 5-ej po poł. odbędzie się na kole Młodzieży T. U. R. Przemyska 18 Odczyt tow. Wertheima p. t. „Młodzież a antymilitaryzm“.

W PONIEDZIAŁEK

KOŁO SZOFERÓW P.P.S. W poniedziałek 14-go stycznia Koło Szoferów P. P. S. O godz. 6 w. w lokalu Warecka 7, odbędzie się posiedzenie Komitetu, a o godz. 7, zebranie Koła Szoferów.

WE WTOREK

Dzielnica Grochów. Dnia 15 b. m. we wtorek o godz. 6.30 w lokalu C. K. W. Warecka 7, odbędzie się zebranie członków dzielnicy.

Koło Elektrownia. Dnia 15 b. m. we wtorek o godz. 6 wiecz w lokalu C. K. W. przy ul. Wareckiej 7, odbędzie się zebranie członków Koła, na którem tow. pos. Zaremba wygłosi referat p. t. **Zadania Związków Zawodowych wobec dzisiejszej sytuacji politycznej.** Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Dzielnica Pocztowa P. P. S. Dyżury Sekretarjatu dzielnicy w każdą środę w godzinach 6 — 8 w lokalu Warecka 7.

Koło Pracowników Miejskich P. P. S. We wtorek t. j. 15 b. m. odbędzie się w lokalu przy ul. Wareckiej 7 o godz. 7 zebranie Koła Pracowników Miejskich.

EGZEGUTYWA ORGANIZACJI WARSZAWSKIEJ. **W środę, dnia 16 b. m., o godzinie 6 wiecz., w lokalu CKW. PPS., Warecka 7, odbędzie się posiedzenie Egzekutywy Organizacji Warszawskiej P. P. S.**

ZAPISY DO SZKOŁY PARTYJNEJ. **Baczność! Towarzysze, chcący uczęszczać do szkoły partyjnej, winni zapisywać się u sekretarzy dzielnic. Zapisy są przyjmowane do dnia 17 b. m.**

RUCH KOBIECY.

KONFERENCJA DZIELNICOWA. Wydział Kobiecy P. P. S. zwołuje na niedzielę 13-go stycznia o godz. 3 i pół po poł. do sali Związku Użyt. Publ., ul. Warecka 7, II p. Ogólne Zebranie towarzyszek w partji zarejestrowanych. Na porządku obrad:

1. Sprawozdanie organizacyjne. 2. Sprawozdanie kasowe. 3. Wybory władz Wydziału. 4. Wybory delegatek na Międzydzielnicową Konferencję Partyjną. Wstęp na salę po okazaniu legitymacji partyjnej.

Ruch Kult.-Oświatowy

Kursy dla działaczów samorządowych (T. U. R., Warszawa Podm.). Dnia 15 b. m. we wtorek o godz. 7-ej wiecz. odbędzie się w Grodzisku (Błońska 4) drugi z kolei wykład tow. Bol. Dratwy n. t.: **Organizacja samorządów, magistraty i rady miejskie.**

DRUGI ZJAZD ORGANIZACJI MŁODZIEŻY T. U. R.

Na podstawie art. 13 Statutu Komitet Centralny Organizacji Młodz. TUR zwołuje Drugi Zjazd Organizacji na 1 i 2 lutego 1929 roku do Krakowa.

Porządek dzienny Zjazdu: 1) Otwarcie, 2) Referat: Znaczenie Organizacji Młodzieży w ruchu robotniczym, 3) Sprawozdanie Organizacyjne i Kasowe Komitetu Centralnego, 4) Referat: Ochrona Pracy Młodocianych, 5) Sprawy Sportu, 6) Zlot Wiedeński 1929 roku, 7) Referat: Praca wśród młodzieży Wiejskiej, 8) Sprawozdania Komisji Zjazdowych: a) organizacyjnej, b) spotkań i obozów letnich, c) czerwonego harcerstwa, 9) Wybory: a) Komitetu Centralnego, b) Komisji Rewizyjnej, 10) Zamknięcie Zjazdu.

Do 20 stycznia r. b. należy składać do K. C. poprawki do porządku dziennego i wnioski na Zjazd.

Do tego dnia Komitety Wykonawcze winny zgłosić delegatów na Zjazd. Wykaz delegatów należy sporządzić w dwuch odpisach: jeden przesłać do Komitetu Centralnego Warszawa, Warecka 7, drugi do tow. Korolewicza. Kraków, Dunajewskiego 5, Oddział TUR.

Komitet Centralny
Org. Młodz. TUR.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

MŁODZIEŻ

Koło im. Montwiłła Mireckiego. W niedzielę dnia 13 b. m. o godzinie 6 wieczorem odbędzie się Wieczornica Towarzyska w lokalu Koła ul. Grzybowska 57. Walne Zebranie członków Koła odbędzie się w sobotę dnia 12 b. m. o godz. 6.30 pp.

T .U. R. SEKCJA SAMOKSZTAŁCENIOWA.

Koła im. L. Misiołka i Sekcja samokształceniowa przy **Org. Mł. T.U.R. dzielnicy P. P. S. Powązki,** Dzielna Nr. 95, urządza w niedzielę kolejne zebranie z referatem i dyskusją na temat „Wczoraj — Dziś i Jutro Socjalizmu“. Wstęp dla wszystkich wolny!

Koło Młodz. T. U. R. Ochota. Dnia 13 — niedziela w lokalu Koła Przemyska 18, o g. 5 p. p. zebranie wszystkich członków z referatem tow. B. Wertheima.

Koło im. Leona Misiołka. We wtorek, dnia 15 b. m. odbędzie w lokalu przy ul. Dzielnej 95, odczyt tow. **Cohna: „Ruch Młodzieży w Polsce i zagranicą“.**

Koło „Mokotów“. We wtorek dn. 15-go b. m. o godz. 7 w. w lokalu Z. Z. K. przy ul. Chocimskiej Nr. 23 wygłosi odczyt tow. Szymanek p. t. „Jak jest zorganizowana fabryka“.

Warsz. Org. Mł. T. U. R. Komisja Rewizyjna. W. O. M. T. U. R. zbierze się jutro, 14 b. m. o godz. 6 wiecz. punktualnie w lokalu przy ul. Wareckiej 7.

Koło im. L. Waryńskiego. W poniedziałek dnia 14 b. m. odbędzie się odczyt tow. Obarskiego, trzeci z kolei z cyklu odczytów o Socjaliźmie p. t. „Nowoczesne formy ruchu robotniczego“. Po odczycie dyskusja.

Towarzysze stawcie się licznie!

T. U. R. SEKCJA SAMOKSZTAŁCENIOWA

Koło im. L. Misiołka i dzielnicy P. P. S. Powązki, Dzielna Nr. 95, urządza w niedzielę kolejne zebranie z referatem i dyskusją na temat **„Wczoraj, Dziś i Jutro Socjalizmu“.** Wstęp dla wszystkich wolny.

Z. N. M. S.

Dziś t. j. w niedzielę, dn. 13 b. m. o godz. 11.30 odbędzie się kolejne zebranie **Sekcji Oświatowej** w lokalu przy ul. Koszykowej 53 m. 35. Na porządku dziennym referat tow. L. Winteroka na temat „Socjalizm wobec starego świata“.

KONFERENCJA ORGANIZACYJNA.

W środę dn. 16 stycznia o godz. 7 wiecz. w lokalu Zw. Rob. Przem. Spożywczego, Długa 19 odbędzie się konferencja Warsz. Org. Mł. T. U. R. z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie z działalności Kom. Centr.
2. Zlot w Wiedniu.
3. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
4. Fundusz im. T. Jaszkowskiego.
5. Wybór delegatów na II Zjazd Org. Młodz. T. U. R.

PODZIĘKOWANIE

Członkowie Organizacji Młodzieży T.U.R., uczestnicy kursu instruktorskiego Z. R. S. S. składają serdeczne podziękowanie Powązkowskiemu Kołu Młodzieży T. U. R. i Komitetowi Centralnemu, za miłą niespodziankę, zgotowaną w czwartek, na herbatce towarzyskiej urządzonej przez Koło Powązkowskie.

OBERWANIE RĘKI PRZEZ PAS TRANSMISYJNY

W Cytadeli Warszawskiej w budynku Nr. 63, mieszczącym pralnię i magiel zdarzył się wczoraj przed południem straszny wypadek, którego szczegóły są następujące: pracująca tam praczka, 43-lenia Rozalja Duda (Żoliborz baraki), przybliżyła się do maszyny, wskutek czego prawa jej ręka została porwana przez pas transmisyjny. Na krzyk nieszczęśliwej maszynę wkrótce zatrzymano, mimo to Duda doznała oderwania prawej ręki do przedramienia. Po udzieleniu pomocy przez Pogotowie, ofiarę strasznego wypadku przewieziono do szpitala św. Rocha.

WYBUCH SPIRYTUSU

Przy ul. Chłodnej 46, 19-letnia Stefanja Dramińska, służąca, dolewając spirytusu do palącego się „Prymusa“, spowodowała wybuch spirytusu i pożar. Płomienie buchnęły na sprawczynię wypadku, która gasząc doznała poparzenia rąk. Na krzyk Domińskiej nadbiegła matka jej 50-letnia Józefa Dramińska, która doznała poparzenia twarzy I-go i II-go stopnia. Poparzone kobiety opatrzył na miejscu lekarz Pogotowia.

„SZPRYNGOWIEC“ W PUŁAPCE

W biurze kinematograficznem „Lux“, przy ul. Jasnej 24, zdarzyło się już kilka kradzieży palt z szatni. Wczoraj rano pomocnik buchaltera Wincenty Dybowski wychodząc z umywalni przez korytarz do biura ujrzał jakiegoś draba kierującego się ku wyjściu. Ku wielkiemu swemu przerażeniu Dybowski zauważył, że drab odziany jest w jego futro na oposach. Dybowski nie płosząc złodzieja zapytał go uprzejmie o powód przybycia. Złodziej oświadczył, że pragnął się widzieć z jednym z dyrektorów, celem dowiedzenia się czy nie wakuje posada woźnego. Dybowski poprosił uprzejmie złodzieja, aby usiadł, sam zaś zamknął drzwi na klucz, poczem udał się do biura i poprosił jednego z urzędników aby wezwał policjanta. Przybyły wkrótce post. Żórek przeprowadził złodzieja do I-go komisarjatu, gdzie podał się za 21-letniego Adama Ścisłowskiego (Targowa 64). Z komisarjatu przeprowadzono Ścisłowskiego do urzędu śledczego, gdzie w wydziale rejestracyjno - rozpoznawczym stwierdzono, że był on 6 razy notowany za kradzieże. Decyzją sędziego śledczego 13-go okręgu, Ścisłowskiego, do czasu złożenia 100 zł. kaucji osądzono w areszcie centralnym.

POLICJANT WLECZONY PRZEZ SAMOCHOD

Samochód Nr. 21851 przejeżdżając przez most Poniatowskiego zaczepił skrzydłem pełniącego służbę posterunkowego Józefa Zielińskiego i wlókł go przeszło 200 metrów (od mostu do ulicy Czerwonego Krzyża). Dopiero dozorca Magistratu krzykiem zatrzymał samochód. Lekarz stwierdził u policjanta ogólne ciężkie potłuczenie. Kierowcę aresztowano.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIŚ.

10.15 — 11.45 Transmisja nabożeństwa z Katedry Wileńskiej. 11.56 — 12.10 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 12.10 — 14.00 Transmisja z Filharmonji Warszawskiej. 14.00 — 14.20 Odczyt „Rozwój matki pszczelnej“. 14.20—14.40 Odczyt „Na co zwracać uwagę przy wyborze i kupnie konia do pracy“. 14.40 — 15.00 Odczyt „Najważniejsze wiadomości i wskazania rolnicze“. 15.00 — 15.15 Komunikat meteorologiczny i nadprogram. 15.15 — 17.30 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej. 17.30 — 17.55 Odczyt „Myśli o bohaterstwie narodowem w literaturze Polski Odrodzonej“. 17.55 — 18.20 „Z przeżyć i dziejów narodu“. 18.20—19.00 Koncert popołudniowy popularny. 19.00 — 19.20 Rozmaitości. 19.20 — 19.45 Odczyt p. t. „Przechadzka po dzisiejszym Stambule“. 19.45 — 19.55 Nadprogram i komunikaty. 19.56 — 20.00 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego. 20.00 — 20.30 „Rozrywki umysłowe“. 20.30 Koncert wieczorny popularny. W przerwie komunikat Teatrów Miejskich. 22.00 — 222.30 Komunikat lotniczo - meteorologiczny. PAT., policyjny, sportowy i nadprogram. 22.30 — 23.30 Transmisja muzyki tanecznej.

JUTRO.

11.56 — 12.10 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 12.10 — 13.00 koncert z płyt gramofonowych. 13.00—13.15 komunikat rolniczy. 13.15 — 14.50 Przerwa. 14.50 — 15.10 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram. 15.10 — 15.35 Odczyt p. t. „Polacy na Bałkanach“. 15.35 — 15.50 Tygodniowy przegląd komunikacyjny. 15.50 — 16.45 Koncert z płyt gramofonowych. 61.45 — 17.00 Przerwa. 17.00—17.25 Odczyt „Po sezonie piłkarskim“. 17.25 — 17.50 Odczyt „Świat roślin w nauce geografji“. 17.55 — 18.50 Transmisja koncertu 18.50 — 19.10 Rozmaitości. 19.10 — 19.35 Wykład literatury francuskiej. 19.35 — 19.55 Nadprogram i komunikaty. 19.56 — 20.00 Sygnał czasu Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego. 20.00 — 20.30 Nadprogram i komunikaty. 20.30 — 22.00 Transmisja koncertu z Wilna. W przerwie komunikat Teatrów Miejskich. 22.00 — 22.30 Komunikat lotniczo - meteorologiczny. Komunikaty P. A. T., policyjny, sportowy i nadprogram. 22.30 — 23.30 Transmisja muzyki tanecznej.

KRONIKA

STAN POGODY.

P. p. p. w dniu dzisiejszym: Przeważnie pochmurno z drobnemi opadami śnieżnemi (możliwe zamiecie). Dalszy wzrost temperatury aż do odwilży na północy i w środku kraju, lekki mróz na południu. Umiarkowane wiatry północno - zachodnie i zachodnie.

Posiedzenie plenarne Rady Miejskiej odbędzie się w poniedziałek 14 b. m. o godz. 19-ej minut 30 w sali obrad Rady Miejskiej.

Nowy przystanek tramwajowy. Wczoraj Zarząd tramwajów miejskich urządził nowy przystanek tramwajowy przy ul. Grochowskiej i Podskarbińskiej — dla elektrowozów linji „24“ dążących w obydwu kierunkach.

Z Wolnej Wszechnicy Polskiej. Najbliższe egzaminy wstępne dla osób nieposiadających wymaganych świadectw odbędą się w dniach od 4 do 7 lutego. Podania o dopuszczenie do egzaminu przyjmowane będą od 15 do 30 b. m. włącznie. Do podania na imię Przewodniczącego Komisji Egzaminów Wstępnych dołączyć należy: życiorys, 2 fotografje, metrykę oraz kwit Kwestury na opłaconą taksę egzaminacyjną.

Rury pękają. Z powodu nagłej zmiany temperatury, wczoraj w dwuch miejscach przy ul. Belgijskiej 11 i przy ul. Gęsiej 25. woda zalała podwórze i piwnice. Pęknięte rury zamienili robotnicy z inspekcji rur wodociągowych i kanalizacyjnych. Na czas robót dopływ wody do mieszkań wstrzymano.

Odczyt. Dnia 15 b. m. o godz. 8 wiecz. w sali wykładowej Zakładu Fizjologji U. W. Krakowskie Przedmieście 26-28 odbędzie się odczyt bogato ilustrowany przezroczami prof. dr. Fr. Venuleta p. t.: „Wrażenia z podróży na Spitzberg“. Odczyt organizuje Sekcja Społeczna Koła Medyków S. U. W. Wstęp wolny.

CO GRAJĄ KINA?

Apollo: „Przedwiośnie“.
Colosseum: „Wołga... Wołga“. **W małej sali:** „Pat i Patachon, jako strażnicy cnoty“.
Casino: „Boska kobieta“ z Gretą Garbo.
Capitol: „Carewicz“.
Filharmonja: „Kwiat Złotego Zachodu“ i „Bogini Pokus“.
Miejski: „Nieznany ojciec“.
Palace: „Josziwara — Jacht rozkoszy“.
Pan: „Carewicz“.
Rococo: „Strzelec cesarski“.
Splendid: „Prywatne życie pięknej Heleny“.
Światowid: „W lasach polskich“.
„Stylowy“. „Awantura arabska“.
Słońce: „Zdeptany kwiat“ z Lyą de Putti.
Wodewil: „W lasach polskich“.
Quo Vadis: „O świcie“ (Miss Cavell).
Astra: „Wiera Mircewa“.
Uciecha: „Ostatni rozkaz“.
Sokół: „Przygody brygadjera Gerarda“.
Mewa: „Grzechy kawalerskie“.
Znicz: „Kochankowie“.
Bajka: „Przygoda na lodowych szczytach“.
Italja: „Brudne pieniądze“.
Muza: „Nadkobieta“.
Bellona: „Braterstwo krwi“.
Lotos: „Pan Tadeusz“.
Era: „Pan Tedeusz“.
Trianon: „Bandyta“.
Praga: „Trujące usta“.

TEATR i MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o 3 pp. „S y r e n a“
o 8 w. „Madame Butterfly“

Narodowy
o 4 pp. „Pan Jowialski“
o 8 w. „Brat marnotrawny“

NOWY
o 8 w. „Kostjum arlekina“

Letni
o 4 pp. „Polka w Ameryce“
o 8 w. „Kokoty z towarzystwa“

Teatr „Ateneum“. Dziś o godz. 12 w poł. i o godz. 5.30 pp. przedstawienia dziecinne „Choinka“. O godz. 8 wiecz. „Kwadratura Koła“, arcywesoła komedja - satyra w 3-ch aktach Katajewa. W poniedziałek teatr nieczynny. We wtorek premjera komedji w 3-ch aktach J. Barra i Gavaulta: „Złamana drabina“. Pocz. o godz. 8 wiecz.

Teatr Wielki. Dziś o godz. 3 popoł. „Syrena“. Wieczorem ostatni występ gościnny p. Teiko Kiwy w „M-me Butterfly“. Jutro, opera nieczynna. We wtorek, „Cyrulik Sewilski“. Występ gościnny tenora włoskiego Manuritty.

Teatr Narodowy. Codziennie „Brat marnotrawny“ w doskonałej obsadzie z Ireną Solską, Osterwą i Węgrzynem na czele.

Dziś o godz. 4-ej popołudniu po cenach zniżonych „Pan Jowialski“.

Teatr Nowy. Dziś „Kostjum Arlekina“.

Teatr Letni. Dziś „Kokoty z towarzystwa“. Dziś o godz. 4-ej popoł. po cenach zniżonych „Polka w Ameryce“.

Teatr Polski. Dziś o godz. 12 w poł. po cenach zniżonych widowisko dla dzieci i młodzieży p. t. „Cudowny pierścień“. O g. 4 popoł. „Ostatnia nowość“. Wieczorem „Włamanie“.

Teatr Mały. Codziennie „Murzyn warszawski“.

Dziś o godz. 4-ej popoł. po cenach zniżonych „Pociąg — widmo“.

Dom Żołnierza b. Teatr Praski. Dziś o g. 12 m. 30 „Jasełka“. O godz. 4 popoł. „Sublokatorka“. O godz. 8 wiecz. „Ułani, ułani“ W poniedziałek „Ułani, ułani“.

Wieczór pieśni Elżbiety Pańskiej. Jutro w sali Konserwatorjum wieczór pieśni Elżbiety Pańskiej, przy akompanjamencie I. Rosenbauma.

Konserwatorjum. „Kukiełki Jasełkowe“. Dziś o godz. 12 i 5.30 pp. w sali Konserwatorjum dwa przedstawienia efektywnych kukiełek Jasełkowych.

Teatr dla dzieci w kinie „Uciecha“, (ul. Złota 72). W niedzielę o godz. 12-ej w poł. w sali kinoteatru „Uciecha“, ul. Złota 72, odbędzie się przedstawienie dla dzieci i młodzieży.

Wieczór pieśni w sali Konserwatorjum. W poniedziałek 14 b. m. o godz. 8.15 wiecz. odbędzie się w sali Konserwatorjum wieczór pieśni Elżbiety Pańskiej.

„Qui Pro Quo“, tylko jeszcze do poniedziałku włącznie „Czy pani Marta jest grzechu warta“. We wtorek przedstawienie zawieszone. W środę, premiera rewii p. t. „Pamiętaj o mnie“, w której wystąpi cały zespół teatru, oraz Hanka Ordonówna.

„Czerwony As“. Dziś po raz ostatni „Gdy kobieta się zarumieni“, jutro gościnne występy humorysty Leona Wyrwicza oraz przegląd przebojów.

Teatr „Morskie Oko“. Dziś „Klejnoty Warszawy“.

Teatr Czerwony As. „Gdy kobieta się zarumieni“.

Cyrk. Dziś program atrakcji i dalszy ciąg turnieju walk zapaśniczych.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne.

ŚWIAT EKRANU

RENE ADOREE

Jeśli chodzi o całkowite przeciwieństwo Grety Garbo, to najlepiej postawić tuż obok niej Rene Adorée. Jej zdrowie, pełna fizycznej siły sylwetka, stanowi jaskrawy kontrast z przerafinowanym wdzię-



Scena z filmu wytwórni „Uniwersal" „Uwiedziona kochanka" z Rene Adorée w roli głównej.

kiem wątłej skandynawki. Rene Adorée znana Warszawie z „Wielkiej Parady", ukaże się w najbliższym czasie w filmie „Universalu" p. t. „Uwiedziona kochanka".

L. K.

KSZTAŁCENIE ARTYSTÓW DO FILMÓW WOKALNYCH

Carl Laemle założył przy Universalu odział sceniczno-dramatyczny, który ma na celu wykształcenie głosów i talentów dramatycznych młodych artystów, co później, przy angażowaniu do filmów mówionych, ma doniosłe znaczenie. W tym wypadku pomysłowy prezes Universalu, Carl Laemle, wyciąga z tego podwójną korzyść: przedewszystkiem rozwija uśpione talenty dramatyczne i przysposabia coraz to nowych artystów do swojej produkcji, po drugie wprowadza nową ideę do filmu.

NOWY FILM Z CORNADEM VEIDTEM

Conrad Veidt obecnie przystąpił do gry w najnowszym obrazie „Universalu" p .t.: „Zaczynamy". Partnerką jego w filmie tym jest Mary Philbin, bohaterka „Człowieka Śmiechu".

SPLENDID-WODEWIL : W LASACH POLSKICH

Wytwórnia Forbert-film, mogąca się pochwalić kilku bardzo efektownemi obrazami (a w pierwszym rzędzie „Czerwonym błaznem i „Kochanką Szamoty", wystąpiła obecnie z nowym filmem: rzec można: filmem bardzo udatnym.

Dzieje Berka Joselowicza, historja konspiracyjnych przygotowań do powstania, a zarazem ciekawe szczegóły z życia żydowskiego — oto treść filmu, bardzo starannie opracowana pod względem historycznym, nie rażąca żadnemi ekstrawagancjami, harmonijna, pełna subtelnej poezji.

Pod względem techniki film stoi na przeciętnym poziomie filmów polskich: ani lepsza jest, ani gorsza, od innych.

A teraz, jak to zwykle bywa w recenzjach z polskich obrazów słóweczko o cenzurze. Bez tego ani rusz. Cenzor za dużą rolę odgrywa przy produkcji każdego filmu, by go jako współautora można było pominąć. Cenzura zrobiła swoje i tym razem: skreśleń było bez końca. Rzecz ciekawa, że tym razem do cenzury po opiekę udali się chasydzi. Obrażeni za ujawnienie tajemnic życia Żydów i obok p. cenzora zasiadł, w czasie oceniania obrazu jeden z „głównych rabinów". Podobno między innemi rzeczami, które się rabinowi nie podobały był i pocałunek. Rabinat uważał, że byłoby rzeczą gorszącą, aby młoda para izraelicka mogła się całować i kazał obciąć film w ten sposób, aby pocałunek wyglądał jak muśnięcie.

I. K.

GRETA GARBO

Greta Garbo właściwie należy do rzędu tych aktorek, których nieprzewidziane powodzenie wprowadza w zdumienie znawców urody kobiecej. Greta Garbo jest raczej brzydka niż ładna, a mimo to, gdy po-



Lorell Sherman i Greta Garbo w filmie „Boska kobieta".

rusza się na ekranie publiczność jest zachwycona i wodzi za nią rozmiłowanem wejrzeniem. Jej urok, to nieregularne rysy, delikatna, bardziej dziewczęca niż kobieca sylwetka i olbrzymia skala spojrzeń i uśmiechów. Tak piszą pisma filmowe zagraniczne. Greta Garbo nie tylko z ekranu czaruje, ponoć ma w sobie ona ów czar, co zniewala wszystkich, otaczających ją.

Obecnie podziwiać ją możemy w dobrze skonstruowanym filmie pt.: „Boska Kobieta", wyświetlanym w Casino.

I. K.

SZWAJCARJA NA FILMIE

Wilhelm Dieterle, aktor niemiecki, przebywa obecnie w Szwajcarji, poszukując terenów do kręcenia filmu, który będzie realizował dla Universalu. Akcja rozgrywać się będzie prawie wyłącznie w Szwajcarskich Alpach.

ZE SPORTU

Z NOTATNIKA SPORTOWEGO.

NOWI PIONIERZY SPORTU ROBOTNICZEGO

Dzisiejsza uroczystość zamknięcia kursu instruktorskiego ZRSS-u — należy w sporcie robotniczym do zjawisk natury nieprzeciętnej. Fakt, iż kilkunastu nowych pionierów idei wychowania fizycznego wśród mas robotniczych rozejdzie się po całej Polsce, by reorganizować rzeczy błędne, zakładać placówki oparte na racjonalnych zasadach; słowem: wcielać w czyn wiadomości teoretyczne, nabyte podczas kursu — stanowi dalszy krok naprzód w ogólnym rozwoju ruchu, który nazywamy sportem robotniczym.

Powiedzmy, bowiem, otwarcie, iż stosunki prowincjonalne, wśród klubów, które niejednokrotnie wegetują „z dnia na dzień"; których całe „bogactwo" jest zbyt małem, aby żyć , a za dużem, aby umrzeć — czekają właśnie na dzisiejszych absolwentów kursu, których zadaniem będzie gruntowna naprawa istniejącego stanu rzeczy.

Rzecz prosta, iż mowa tutaj o stosunkach poziomu sportowego, a słowo „bogactwo" rozumieć należy, jako umiejętność życia organizacyjnego.

Pierwszorzędnego znaczenia jest fakt, iż ZRSS powołuje do naprawy wspomnianych stosunków — ludzi rekrutujących się z pośród warstw robotniczych, szkoląc kadry własnych instruktorów.

Oczy całego sportu proletarjackiego Polski zwrócone są dziś na tych, którzy opuszczają kurs, by pracować owocnie dla ukochanej idei. Ich praca w pośród ogólnej martwoty sezonu zimowego musi wydać rezultaty widoczne w pełni życia sportowego.

Ufamy, że nadzieje nie zawiodą!

M. Kral.

ZAWODY SPORTOWE NA UROCZYSTOŚCI ZAMKNIĘCIA KURSU INSTRUKTORSKIEGO Z. R. S. S.

Dziś o godz. 11 w lokalu R. K. S. Skra, z okazji zamknięcia Kursu Instruktorskiego Z. R. S. S. odbędą się zawody ciężko - atletyczne i bokserskie. Udział wezmą robotnicze Kluby Warszawy, oraz niektórzy uczestnicy Kursu (tow. Klim i Stark ze Lwowa). O g. 16.30 odbędzie się uroczyste świadectwo oraz herbatka towarzyska.

SKRA — ORZEŁ.

Jutro o godz. 12 odbędzie się na boisku Orła, mecz (rewanż) w hokeja pomiędzy Skrą i Orłem.

TURNIEJ BOKSERSKI NA DYNASACH.

Dziś o godz. 16 odbędą się na Dynasach pierwsze w tym sezonie zawody bokserskie organizowane przez YMCA. W poszczególnych spotkaniach wezmą udział pięściarze Varsovii, Makabi i drużyn organizatorów.

M. SOKOŁOWSKI.

5)

Z KRAJU FORDA

(Dokończenie).

ZWIĄZEK NARODOWY POLSKI.

Jakkolwiek amerykanizuje się wychodźtwo, jednak stara się utrzymać związek duchowy z krajem ojczystym. Organizacje wychodźtwa o charakterze przeważnie ubezpieczeniowym, rosną liczebnie. Związek Narodowy Polski, założony jeszcze przez emigrantów - powstańców 63 roku, przekroczył już cyfrę 200.000 członków. Czasu wojny i później, była to organizacja, kierowana przez ludzi całkowicie oddanych endecji. Dopiero we wrześniu ub. roku udało się t. zw. „lewicy" usunąć zarząd endecki. Obecnie kierują organizacją „piłsudczycy" razem z ludźmi nieokreślenie „postępowymi". W każdym razie powiał jakiś nowy prąd. Związek (a także kilka innych organizacji) przygotowuje liczną wycieczkę polską na wystawę Poznańską, buduje tam nawet własny pawilon.

Do wystawy czyni się i gdzieindziej duże przygotowania, na ogół jednak dość niedołężnie.

ZWIĄZEK SOCJALISTÓW POLSKICH

Oddzielną, bardzo chlubną kartę w dziejach wychodźtwa ma *Związek Socjalistów Polskich*. Powstał przed zgórą trzydziestu laty, założony przez towarzyszy: *Aleksandra Dębskiego, Józefa Borkowskiego*, Tytusa *Filipowicza*, W. *Tiszlera*, A. F. *Kowalskiego*, F. *Cienciarę* i garść innych „proletarjatczyków", później P. P. S.-owców.

Borykając się z nieprawdopodobnemi nieraz trudnościami, przeżywając szereg rozłamów, czasami najzupełniej nieusprawiedliwionych, trwał Związek Socjalistów Polskich, wydając tygodniowe pismo *„Robotnik"*, później codzienne *„Dziennik Ludowy"*. Zasilał pieniężnie, nieraz bardzo wydatnie, P. P S. w kraju w latach 1905-6 i po zdobyciu niepodległości. Był kośćcem i duszą Komitetu Obrony Narodowej w czasie wojny, gromadząc fundusze na akcję legjonową. Towarzysze nasi udaremnili w r. 1914 zamiar endecki wysłania z Ameryki tysiąca sokołów, jako ochotników dla stworzenia „polskiego legjonu" w armji carskiej. Oni też udaremnili później plan endecki zebrania od wychodźtwa miljonowego funduszu na... obalenie reformy rolnej w Polsce. Przetrwali niejeden bój, niejedno odnieśli zwycięstwo.

Ale zdzierały się siły. Jedni wymierali, inni powrócili do Polski Nie można było utrzymać pisma codziennego. Pozostał tylko tygodnik. Zabrakło też tego napięcia woli, energji, poświęcenia, które rodzi się i trwa w ogniu walki na pozór beznadziejnej, a jednak walki, którą się wygrać musi za wszelką cenę, za wszelką ofiarę. I choć nie było różnic ideowych, choć nie wahano się w wyborze programu ani taktyki, choć wszyscy byli P. P. S-owcami całą duszą, nastąpił przed dwoma laty rozdźwięk, na tle różnego sądzenia moralnych wartości ludzkich. Obok Z. S. P. powstała Polska Organizacja Socjalistyczna — obie stojące wiernie przy P. P. S. Wysłał mnie C. K. W. P. P. S., między innemi, z poleceniem wpływania, by usunięto ten nienaturalny stan rzeczy Przemówiło zrozumienie jedności Na walnym zjeździe Z. S. P. postanowiono dla rozpatrzenia trzech spraw spór wywołujących, wybrać sąd, złożony z równej liczby członków obu grup — przewodniczącego wybiorą sami sędziowie. Orzeczenie sądu będzie ostateczne i obowiązujące. Do dziś — przypuszczam — sprawa została chyba zakończona.

W czasie, kiedy zebrał się zjazd Z. S. P. nadeszła, mocno tendencyjnie przez PAT-a podana, wiadomość o oderwaniu się grupy Jaworowskiego od P. P. S. Czytałem tam, że tow. Daszyński opuścił partję, że tow. Niedziałkowski tworzy trzecią P. P. S. Fantazja korespondentów przejawiała się tak wyraźnie, że całą wiadomość o rozbijaniu partji uważaliśmy za zmyśloną. W każdym razie, zjazd Z. S. P. w uchwałach swych stwierdził raz jeszcze całkowitą solidarność z C. K. W P. P S. — A w rozmowach z towarzyszami, ilekroć poruszył kto kwestję rozbijania partji, zawsze i nieodmiennie słyszałem głosy najostrzejszego potępienia dla akcji rozbijaczy — gdyby wiadomość okazała się prawdziwą Ci, którzy, na obczyźnie, przez dziesiątki lat trwali wiernie w szeregach socjalistycznych, nie mogą poprostu zrozumieć rozbijania ruchu robotniczego w ogniu ciężkiej walki Nie przypuszczali, by obce partji czynniki mogły u kogokolwiek w partji znaleźć posłuch.

POROZUMIENIE Z SOCJALISTAMI AMERYKAŃSKIMI.

Od czasu wojny trwał luźny tylko związek pomiędzy Z S P. i amerykańską partją socjalistyczną. W czasie wojny towarzysze amerykanie doszli do nieoczekiwanego wniosku, że walka zbrojna o niepodległość jest zwykłym „militaryzmem" Zażądano od Z S. P. potępienia akcji legjonowej. Drogi nasze rozeszły się. Minęła wojna, nawała bolszewicka. Państwo polskie zrealizowane, żyje — jak inne. Niema przyczyn dalszego wzajemnego odsuwania się. Dokonał więc zjazd Z. S. P. zbliżenia i z towarzyszami amerykańskimi. Związek Socjalistów Polskich, jako całość, wstępuje do amerykańskiej Partji Socjalistycznej, zachowując całkowicie dotychczasową autonomję organizacyjną i najzupełniejszą swobodę w ocenie położenia Polski i łączność dotychczasową z P. P. S.

ODOSOBNIONA „LEWICA".

W czasie mego pobytu w Stanach Zjednoczonych odbiegła t. zw. „lewica" polska od ruchu socjalistycznego. Przyjechałem tam w kilka dni po wyrwaniu Związku Narodowego Polskiego z rąk endeckich „Lewica", złożona z ludzi o bardzo rozbieżnych nieraz, a często i wcale nieskrystalizowanych zapatrywaniach społecznych, operowała jednym tylko łącznikiem — jakimś dość mglistym frazesem o „postępowości". Nie jest to nawet odbiciem „sanacji". A choć ta lewica nie miała i nie ma żadnej wspólnej organizacji — może właśnie dlatego — socjaliści nadawali jej pewną fizjognomję. W każdym razie byli w tej niezgranej i niezorganizowanej lewicy (obok pewnych jednostek) jedyną jasno określoną grupą. Prasa lewicowa, natomiast, jest poza wpływami socjalistycznemi. I prasa ta, od pierwszego dnia mego tam pobytu — odniosła się do moich przemówień niechętnie, nawet niejednokrotnie wprost wrogo. Pisano — na co kogo stać było. Jeden tylko stary prof. Siemiradzki, redaktor „Wiadomości Codziennych" w Cleveland, choć nie mógł się z mojemi zapatrywaniami pogodzić (jest fanatycznym „jedynkowiczem"), umiał jednak zachować należytą granicę przyzwoitości, w niczem, zresztą, nie odstępując od swoich poglądów. Inni — ułatwiali sobie zadanie przez najzwyklejsze przekręcanie, a często wprost zmyślanie moich, rzekomo, słów. Nieraz z wesołem zaciekawieniem czytałem sprawozdania z własnych przemówień. Dowiadywałem się wtedy co... mógłbym był powiedzieć, rzadziej co powiedziałem W jednym wypadku włożono mi nawet w usta — statystykę. Szereg cyfr, których nigdy przedtem nie znałem. Bezceremonjalność iście rozbrajająca.

To zachowanie się prasy lewicowej pozostawiło ślad. Towarzysze odsunęli się od „lewicy", która, na skutek tego, nie ma dziś do swej dyspozycji ani jednej ścisłej organizacji. Istnieją, wprawdzie, tak zwane „Komitety Piłsudskiego" dla pracy kulturalnej, ale ani one zbytniej żywotności nie wykazują, ani żadnej centralnej organizacji, we właściwem znaczeniu tego słowa, nie tworzą. Cała siła „lewicy" bez socjalistów, opiera się na kilku dziennikach o dość różnym poziomie i — programie. Za mało to na trwałą więź.

Przy pierwszym lepszym większym ruchu polskim albo się ta „lewica" skruszy, albo — umożliwi sobie współdziałanie z socjalistami i w ten sposób odzyska siły.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.
Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7